

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi co tydzień z wyjątkiem niedziel i świąt.

Czytelni bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodziny), Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 62.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 90.

Leszno, niedziela dnia 19 kwietnia 1931 r.

Rok XII

## Po przewrocie.

Przyczyny upadku monarchji w Hiszpanji i najbliższe przewidywania.

Monarchja, z którą związana była historia Hiszpanji od V. wieku, przestała istnieć w tem państwie z tą chwilą, gdy b. król Alfons XIII. ustąpiwszy dobrowolnie, opuścił kraj, w którym panował od roku 1898.

Od wieku XV. do r. 1700 sprawowała rządy i panowała nad jednoczoną Hiszpanją dynastia, wywodząca się z linii austriackiej, Habsburg d'Este. Po wygaśnięciu tej dynastji, wstąpił na tron hiszpański przedstawiciel Burbonów francuskich, Filip V. Wnuk króla Francji, Ludwika XIV. Testamentem przekazał mu następstwo po sobie i koronę hiszpańską ostatni władca z linii austriackiej, król Karol II. W chwili uroczystego wyjazdu z Paryża przyszłego króla do Madrytu padły z ust Ludwika XIV. historyczne słowa: „Odtąd nie ma już Pirenejów“. Burboni rządzili we Francji i w Hiszpanji.

231 lat zatem z małym przerwami rządziła dynastia Burbonów w Hiszpanji. Filip V. objął rządy w kraju zniszczonym i zrujnowanym przez wojny, złą gospodarkę i osłabionym politycznie po oderwaniu się odeń Niderlandów i prowincji północno-włoskich. Alfons XIII. opuścił Hiszpanję, zostawiając po sobie deficyt w budżecie, pustki w skarbie, zdeprecjonowaną walutę i rozstrój ogólny kraju.

Zrezygnując z politycznej, król Alfons XIII od r. 1923 podtrzymał swą władzę i tron tylko dzięki dyktaturze i sile zbrojnej. Od dziewięciu lat nie było w Hiszpanji wyborów, ostatnie odbyły się w listopadzie 1921 r. Primo de Rivera powołany został przez króla głównie ze względu na niezadowolony w kraju, wywołane przez długotrwałą i nieszczerą wojnę w Marokku. Dyktatura niewiele zdziałała a pozostawiła po sobie krach finansowy. Odtąd zaczął się szybko szerzyć w Hiszpanji ruch republikański, ogarniający coraz szersze sfery. Przyszły zaburzenia, bunt wojskowy, gabinet Berengera zwałkawszy w końcu z przywróceniem konstytucji i rozpisaniem wyborów do parlamentu, dając tem samem nowe akty do ręki republikańcom.

Aż wreszcie, gdy przyszło do ustępstw późniejszych, gdy nastąpiły wybory do gmin — odstąpiono się nowe oblicze kraju. Okazało się, że monarchizm stracił w ciągu tych dziewięciu lat grunt pod nogami.

Republikańskie zwyciężyli w Hiszpanji, występując solidarnie w bloku lewicy, popierani czynnie przez socjalistów i potężne robotnicze związki zawodowe. Zwycięskiemu na dziś republikaństwu, którego główną podporą i trzonem w miastach jest partja liberalna, grozi jednak niebezpieczeństwo nie tylko od strony separatystów katolickich, którzy ogłosili już odrębną republikę, ale i większe jeszcze może ze strony mas wiejskich, wśród których zaczynają się szerzyć hasła wyłączenia wielkiej własności rolnej. A Hiszpanja jest jednym z niewielu już w Europie krajów, posiadającym olbrzymie latyfundijskie magnackie, które obejmują zgorą 50 proc. całej własności ziemskiej.

Niewyjaśniona też jeszcze, a bardzo ważna, jest kwestja, jakie stanowisko zajmie wobec republiki i jej rządu — armja i junty oficerskie. Wojsko zachowało się podczas ogłoszenia republiki i manifestacji — biernie. Nie występowało ani za, ani przeciw. A junty i wojsko były i są — jak wskazuje historia nowoczesnej Hiszpanji — stałym i decydującym czynnikiem we wszystkich przewrotach wewnętrznych na półwyspie Iberyjskim. Z kim i za kim jest armja? — pozostaje narazie znakami zapytania dla rządu Zamorry.

To też rząd Zamorry będzie miał przed sobą wcale niełatwe zadanie — gdy opadną pierwsze fale entuzjazmu — opanowania mas i opanowania trudności, jakie nastarczać będzie kwestja rolna, uporządkowanie finansów, naprawa waluty etc.

Zdaje się być pewnym, iż nowy rząd republiki hiszpańskiej posiada sympatje polityczne we Francji, i że w tym samym stopniu, w jakim b. król Alfons XIII. cieszył się poparciem politycznym Anglii, znajdzie rząd Zamorry poparcie i oparcie we Francji. Co przy przeprowadzeniu reform wewnętrznych, wymagających dużych środków finansowych, nie będzie bez znaczenia.

W. W.

## Zbrojny oddział niemiecki naruszył granicę polską.

Pila, 17. 4. (PAT.) Dziś rano oddział policji niemieckiej w Pile w sile 17 żołnierzy przekroczył granicę polską w pobliżu t. zw. Czarnego Jeziora. Na odcinku granicznym Jeziora w pow. Chodzież. Oddział który był umundurowany w pełnym rynsztunku polowym oraz uzbrojeniu odbywał

pod dowództwem oficera na terenie polskim ćwiczenia wojskowe. Pełniący służbę polski strażnik graniczny spotkał oddział w odległości 800 m. od strażnicy i wezwał go do opuszczenia terytorjum polskiego, czemu uchybiono zadość.

—o—

## Udział w Targach poprawi sytuację gospodarczą.

Zjazd burmistrzów. Na wtorek, 28. kwietnia zwołany jest do Poznania Walny Zjazd Delegatów Kola Miast Wielkopolskich. W programie zjazdu poza szeregiem spraw wewnętrznych przewidziane jest gremjalne zwiedzenie Targów.

Dlatego też należy pamiętać, że zarządy miast są obecnie w każdej niemal dziedzinie poważanymi konsumentami najrozmaitszych maszyn, urządzeń, materiałów, narzędzi, lokomotyw itd. Niema bodaj dziedzin produkcji w której samorządy miejskie by nie były odbiorcami niemal hurtowymi.

Zwiedzanie Targów przez przedstawicieli miast ma wielkie znaczenie dla gałęzi przemysłu związanych z gospodarką miejską.

Wykłady żelbetonistwa dla inżynierów i budowniczych. W dniu 1, 2 i 3 maja r. b. odbędą się staraniem Fabryk Portland-Cementu wykłady o żelbetonistwie dla inżynierów i budowniczych w sali fizyka Państwowej Szkoły Budownictwa w Poznaniu, Łakowa 11, I ptr. (przyst. tramw. 4 i 8, „Brama Wildecka“).

Wykłady będą prowadzić wybitni fachowcy w tej dziedzinie: prof. prof. inż. A. Szuman, inż. Tłoczek, inż. Stella-Sawicki, inż. Bryła i delegat Min. Rob. Publ. inż. Tyłbor.

Tematem wykładów będzie: materiały do betonu i żelbetu — żelbet w budownictwie cywilnem — kształtowanie robót żelbetowych — mosty żelbetowe i specjalne konstrukcje żelbetowe.

Kurs dla podmiśtrów. W dniu 25, 26 i 27 kwietnia r. b. odbędą się staraniem Fabryk Portland-Cementu, wykłady o żelbetonistwie dla podmiśtrów w sali fizyka Państwowej Szkoły Budownictwa w Poznaniu, Łakowa 11, I ptr. (przyst. tramw. 4 i 8, „Brama Wildecka“).

Wykłady będą prowadzić wybitni fachowcy w tej dziedzinie: prof. prof. inż. A. Szuman, inż. Thomas i inż. Ballenstaedt.

Tematem wykładów będzie: materiały do betonu i żelbetu — żelbetowe elementy konstrukcji i wykonanie deskowań i ruszowań.

—o—

Zostatniej chwili.

## „Przestaniecie dzieci — bo się źle bawicie“.

Leszno, 18. 4. W ciągu ostatnich 24 a nawet 12 godzin dwie kleski wojującego z naszym bezpartyjnym „Głosem“ partyjnicztwa. Jedna wczoraj wieczorem, druga dziś rano. Wczoraj na posiedzeniu walnem Banku Ludowego, nikt nie przyznał się do autorstwa, potępionej przez nas ulotki („drukarni Gazety Leszczyńskiej“), ani do jakiegokolwiek z nią solidarności (podpisy są pono, podobnie, jak firma drukarna — fikcyjne). Dziś rano podobno i owa... gazeta dołonała swego żywota, który nie obfitował ani w szczęście, ani w chwale — a wręcz przeciwnie.

W przeciwieństwie do partyjnicztwa i nacechowanej niem ulotki zalecał „Głos“ rzeczowe, spokojne traktowanie sprawy Banku — rozważa i zgodę. Ta rozważa i zgodę odniosła na licznem a wzorowo obradującym zebraniu całkowite zwycięstwo. Jesteśmy zupełnie zadowoleni i dumni z dojrzałości, wytrwałności społeczno-gospodarczej naszego Obywatelstwa.

Mniej nas cieszy zwycięstwo nad jeszcze jedną „konkurencją“ „Głosu“. Nie była to żadna konkurencja, bo nikt nie chciał czytać tej... gazety, która wprawdzie nie zbrukała się tak niechlujstwem językowym, takim chamsstwem i kłamstwem, jak haniebnej pamięci „Dziennik Leszczyński“, ale do poziomu Leszno nie dorastała, w zgodzie z gramatyką nie żyła, nie oddała żadnej przysługi dobru ogólnemu — a przeciwnie przynosiła szkody.

Nie o konkurencje nam chodzi — lecz o te

szkody, o to, aby wobec obcych nie powoływano do życia takich organów, które w oczach ludzi nieświadomych mogą uchodzić za ilustracje kultury polskiej, a przez naszych wrogów mogą być wykorzystywane na naszą szkodę.

Nie idźcie nam o kierunku polityczny — ale o brak własnej wszelkiej orientacji, a przedewszystkiem tej, że tu, na Pograniczu należy utrzymywać, pogłębiać solidarność narodową, wysoko nieść sztafardę kultury, światopoglądu polskiego.

To mając na względzie, zwracamy się do tych, — którzy, czynią inaczej, którzy niczego stworzyć, wogóle tworzyć nie potrafia — z apelem: „Przestaniecie, dzieci“ — dzieci zarozumiałe a niedołążne — „bo się źle bawicie“.

—o—

Mianowanie komisarzy Okręgowych Kas Chorych.

Warszawa, 18. 4. W najbliższych dniach podpisana zostanie nominacja 56 komisarzy przyszłych Okręgowych Kas Chorych, które utworzone zostaną narazie w charakterze komisarzy ikwidacyjnych i organizacyjnych i obejmą zarząd poszczególnych terenów przyszłych Kas Okręgowych jeszcze przed zmianą statutu tych Kas.

Ostateczne ustalenie terytoriów Kas Okręgowych oraz nadanie im statutów nastąpi za 3 miesiące.

Mianowanie w min. spraw wewnętrznych.

Warszawa, 18. 4. Dr. Wincenty Kaluski, na czeleki wydziału w urzędzie wojewódzkim w Kielcach, przeniesiony został do Warszawy i mianowany inspektorem ministerjalnym w centrali ministerstwa spraw wewnętrznych.

## Król szwedzki u króla Alberta.

Bruksela, 17. 4. (PAT.) Król szwedzki Gustaw przybył tu incognito z Paryża. Król spędził cały dzień w charakterze gościa króla Alberta. Do wizyty tej koła polityczne przywiązują wielką wagę.

## Powstanie w Nicaragui.

Waszyngton, 17. 4. (PAT.) Kanonierka amerykańska „Sacramento“ otrzymała rozkaz udania się natychmiast do Bluefields. Zarządzenie to wydano na skutek telegramu konsula Stanów Zjednoczonych w tem mieście, donoszącego, iż powstańcy atakują miasto Rama, położone w odległości 100 km. na północno-zachód od Bluefields.

## Lloyd George wyjeżdża do Z. S. S. R.

Z Londynu donoszą, że Lloyd George zamierza wyjechać we wrześniu r. b. do Rosji Sowieckiej w celu zbadaania ogólnego stanu ekonomicznego oraz rezultatów „pialleliki“. Ostateczny termin wyjazdu zależy jest od ukształtowania się stosunków politycznych w Anglii.

## Na temat Gdańska

Dzisiejszy (18. 4.) „Express Poranny“ donosi: Wysoki komisarz Ligi Narodów, markiz Gravina, odbył wczoraj dalsze konferencje w ministerstwie spraw zagranicznych.

W ciągu dnia złożył markiz Gravina oficjalne wizyty p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, Marszałkowi Piłsudskiemu i premierowi Sławkowi.

Po wczorajszych naradach utrzymuje się w kołach politycznych przekonanie, że dymisja min. Strassburgera nie będzie przyjęta. Ogólnie spodziewają się, iż wysoki komisarz Ligi Narodów przeprowadzi na terenie Gdańska odpowiednią akcję w obronę interesów obywateli polskich.

Przeciw konkursom piękności. Z Debręcyna (na Węgrzech) donoszą, że miejscowy komitet młodzieży akademickiej postanowił ogłosić bojkot tych wszystkich pań, które biorą udział w konkursach piękności. Bojkot ten ma być rozciągnięty również na rodziny konkursistek. (KAP.)

# Przygotowania do kongresu polsko-jugosłowiańskiego.

Warszawa, 17. 4. Komitet organizacyjny wielkiego kongresu polsko-jugosłowiańskiego prowadzi już końcowe przygotowania do tej wielkiej manifestacji przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej. Kongres rozpocznie się w Poznaniu w dniu 26 bm., w dniu 28 bm. przeniesiony zostanie do Gdyni, w dniu 29 i 30 bm. obradować będzie w Warszawie, końcowe obrady zaś odbędą się w dniu 1, 2, i 3 maja w Krakowie. Obecnie prowadzi wytyczoną pracę sekcje porozumienia kulturalnego, oraz gospodarczego.

Referentami porozumienia kulturalno-oświatowego będą pp. Antoni Bogusławski, Jarosław Iwaszkiewicz, prezes Giełzyński, oraz ks. Kneblowski. referentami gospodarczymi pp. Taubenfeld z Warszawy, Waszko z Poznania, Radczyński z Krakowa, oraz Jasiński ze Lwowa. Program kongresu w Warszawie przewiduje, poza obradami, rajd reprezentacyjny Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego, oraz podwieczorek na ratuszu wydany przez miasto.

—o—

## Jak Niemcy omijają traktat wersalski.

**Szkola szeregowych na przyszłych oficerów.** — Zbliżona do niemieckich kół pacyfistycznych prasa podaje nader interesujące szczegóły, dotyczące wydatków Rzeszy Niemieckiej na manewry wojskowe. Ogromne różnice wydatków na te cele w latach 1914 i 1931 przy zmniejszonym w r. 1931 kontyngencie żołnierzy wykazuje dowodnie, że technicznie wyszkolenie wojskowe dzisiejszego żołnierza Reichswehry niewątpliwie daje mu kwalifikacje na stanowiska kierownicze w wojsku, a nie na zwyczajnego szeregowca. Kontyngent wojskowy w Rzeszy wynosił w r. 1914 ca 700 tys. ludzi, w r. 1931 — 100 tys.; wydatki na manewry zaś wynosiły w r. 1914 — 4.683.068

marek, w r. 1931 — 14.967.450 mk. Dodać tu pozatem trzeba, że w r. 1931 Reichswehra nie będzie urządziła wielkich manewrów jesiennych, a ograniczy się do akcyj manewrowych, terenowych.

Jeżeli zważywszy, że niemieckie przysposobienie wojskowe, szkolone jak armia regularna, oraz cały szereg organizacji, pozostaje sportowy, składa się na potężne rezerwy armii niemieckiej, to nie będziemy dalecy od prawdy, jeżeli owe 100 tys. członków Reichswehry uznamy za kadry oficerskie tej wielkiej, zakonspirowanej w związkach, armii dzisiejszych „rozbrojonych” Niemiec.

—o—

## Prusy Wschodnie nie mogą należeć do Niemiec.

**Znamienny głos niemiecki z Prus.** Drugi zeszyt „Revue des nationalités et des minorités nationales” przynosi dalszy ciąg ankiety na temat Prus Wschodnich. W sprawie tej zabiera głos Niemiec z Prus Wschodnich, niejaki Otto von Bartenstein, który swe wywody, poparte cyframi i dokumentami, kończy następującą konkluzją:

„Najlepsze rozwiązanie problemu Prus Wschodnich polegałoby na przywróceniu Prusom niepodległości i pozwoleniu im na swobodne zawieranie traktatów handlowych z sąsiadami: Polską, Litwą, Łotwą i Estonią. Klauzula bałtycka, obowiązująca pomiędzy państwami bałtyckimi, mogłaby być zastosowana także w stosunku do niepodległych Prus Wschodnich. Wewnętrzna organizacja Prus Wschodnich mogłaby być wzorowana na Szwajcarii. Ludność niemiecka, polska i litewska utworzyłaby trzy autonomiczne kantony, dzięki czemu każda narodowość byłaby panem u siebie. Aby dojść do takiego wyniku, należałoby, aby Berlin uwolnił nas od swej opieki, która staje się coraz to bardziej niepotrzebna”.

Wschodnich między Polską i Litwą. Obecnie spytaliśmy się z projektem utworzenia z Prus Wschodnich samodzielnego tworu państwowego z ustrojem kantonalnym.

Jak widać z powyższego, zagadnienie Prus Wschodnich staje się coraz bardziej zagadnieniem centralnym w Europie, którego rozwiązanie domagać się zaczynaają przedewszystkiem sfery polityczno-gospodarcze Prus Wschodnich.

Odważny i trzeźwy głos p. von Bartensteina nie wymaga specjalnych komentarzy. Jest on wyrazem postępującego zrozumienia, że niema w Europie sprawy „korytarza”, jest tylko sprawa Prus Wschodnich. Sprawa ta istotnie domaga się rozwiązania katstrofalnej sytuacji gospodarczej tej prowincji, sytuacji wytworzonej przedewszystkiem przez sztuczne izolowanie Prus od naturalnych stosunków handlowych i politycznych z sąsiadami. I z tego względu artykuł p. von Bartensteina niewątpliwie zasługuje na szczególnie baczna uwagę.

—o—

## Zatargi o place.

W przemyśle graficznym w Poznaniu i na Pomorzu prowadzone są pertraktacje, zmierzające do zawarcia nowej umowy zbiorowej. Wobec trudności zatowarzenia sporu polubownie, zamierzone jest przekazanie tej sprawy wydziałowi rozjemczemu w Bydgoszczy do rozstrzygnięcia.

Fabryka maszyn Czarnińskiego w Ostrowie Wlkp. zamierzając przeprowadzić obniżkę plac, jednak natknęła się na interwencję inspekcji pracy, zaniechała tego.

Również nasłutek interwencji inspektora pracy zlikwidowany został zatarg na ile obniżki plac o 25 proc. w tartaku Siłweksport w Zedim w powiecie białostockim. Zarząd tartaku przywrócił plac w poprzedniej wysokości, zarówno robotnikom niewykwalifikowanym jak i wykwalifikowanym, którzy w swoim czasie wyrazili już zgodę na obniżkę plac.

Tartak ten zatrudnia około 150 robotników i jest największym czynnym prywatnym tartakiem w obwodzie białostockim. Pertraktacje w sprawie zatargu o place z żokajami w Warszawie zostały odłożone, z powodu nieobecności w Warszawie prezesa warszawskiego Towarzystwa wyścigów konnych

## Maksim Gorkij w Warszawie.

Rzecz ciekawa, czy literaci polscy zechcą się stykać z czerwonym najmitą.

Pod koniec bieżącego miesiąca ma przybyć do Warszawy Maksim Gorkij, w drodze z Włoch do Moskwy.

Poselstwo sowieckie organizuje przyjęcie dla literatów polskich, którzyby chcieli się zetknąć z najwybitniejszym pisarzem Rosji sowieckiej.

— Scyety!... Boże zlituj się nad mam!... więc był niewinny?...  
— Najzupemniej.  
— O! przekleci młech będą jego sędziowie!\*

Dziecko, omi ci ojca zabili, młech będą przekleci przekleci!\*

Mają Piotrusz kłęcząc obok matki, zamosił się od piaczu.

— Nie trzeba ich przeklinać, trzeba raczej litować się nad nimi... — powiedział Grzegorz. — Zmyliły ich fałszywe pozory, uparte miłczenie męża pani dodawało oskarżeniu charakteru niezbytich dowodów. Sędziowie postąpiła według swojego przekonania... Ale posłuchaj pani, zaraz ci opowiem wszystko.

I młody doktor opowiedział z najdrobniejszych szczegółami dramat, spełniony w Melun.

Pani Tallandier z oczami suchymi i pierśią, konwulsyjnym wężbrana kłami, chciała przysłuchiwać się tej strasznej opowieści, a chwilami przyciskała syna do piersi gorączkowo.

— Nie mam już męża, nie masz już ojca! — wykrzyknęła, skoro Grzegorz skończył opowiadanie.

— Dał za nas życie swoje, tem meczennik, którego oplakujemy!... Jakież nadzieje, jakież niespodzianki zachowuje nam dalsza przyszłość nasza?...

— Zaraz panią objaśnię — ciągnął młody doktor.

— Pan Bóg jest miłosierny, za każde cierpienie zysła pociechę jakąś... Tam z nieba, wasz meczennik jak go pani słusznie nazwała, czuwa nad wami i będzie się napewno cieszył widząc szczęście wasze.

— Szczęście? — powtórzyła pani Tallandier z gorzycą. — To niepodobna, proszę pana.

— Nie mów pani tego i wysłuchaj mnie cierpliwie... —

— Słucham pani i chciałabym ci uwierzyć, jeżeli nie dla siebie, to dla tego dziecka.

— Czy pragnęłabyś pani zobaczyć się ze swą bratową? —

## Wyjazd ks biskupa Adamskiego do Rzymu.

Ks. biskup Adamski wyjeżdża dnia 19 bm. wieczorem do Rzymu w sprawach, które dotyczą diecezji śląskiej. Jest to pierwsza podróź ks. biskupa po objęciu diecezji śląskiej. Jak się dowiadujemy, ks. biskup zabawi w Rzymie do czasu przyjazdu do Rzymu wycieczki polskiej „Rerum Novarum” co nastąpi w połowie maja br. W związku z tą wycieczką udaje się do Rzymu ks. Prymas Flond, ks. biskup Przeddziecki, ks. metropolita Sanieha oraz ks. biskup Nowak z Przemysła.

## Z prasy.

### „Wszystko to już było!”

**Szablonowe wysoki „radosnej twórczości”.** — W ostatnich dniach — jak donosi prasa lwowska — dyrektora gimnazjum w Zloczowie wydała zarządzenie (sic!), że „uczniowie i uczenice tamtejszego gimnazjum winni kłaniać się w miejscach publicznych: starości, burmistrzowi i dowódcy garnizonu”.

Dziki ten pomysł oczywiście wykipiono, uważając go za oryginalny objaw inwencji mości sanacji.

Tymczasem okazało się, że i w tym wypadku miałyby słusność Ben Akiba, który zawsze twierdził: „Wszystko to już było!” Oto „Kurier Lwowski” zamieścił odtatkę austriackiego rozkazu wojennego, wydanego w trzech językach (niemieckim, polskim i żydowskim) w dniu 17. lutego 1917 r. Białej Podlaskiej, a podpisanego przez niemieckiego Funcka, majora i komendanta etapowego. Paragraf 1. owego rozkazu brzmi w oryginalnej pisowni:

„Mieszkańcy mają być ubrane na ulice czysto i porządku i obowiązani są kłaniać się oficerom wszelkich rang przez głębokie zdjęcie czapki, w razie mijania się z oficerem na ulicach, a głównie na rogach, ustępować im drogę”. Paragraf trzeci zaś opiewa:

„Każde nie zastosowanie się do mniejszych przepisów będzie karane grzywną do 600 marek lub więzieniem do trzech miesięcy”. („Gł. Nar.”)

## Jeszcze długo brak będzie umiaru w prasie sanacyjnej.

**Dlaczego nie ukazał się „Kraj”?** Jedno z pism wyjaśnia, dlaczego nie ukazał się dotąd „Kraj”, organ umiarkowanie prorządowy, który miał wychodzić od dnia 1. stycznia. Mimo, że skład redakcji i administracja był już ustalony i płacono nawet pensje, „Kraj” nie ukazał się w zapowiadzianym terminie. Wtajemniczeni wyjaśniają rzecz nadzwyczaj interesującą. Oto do przedsiębiorstwa weszła grupa sanacyjnych obywateli ziemskich z ks. Januśkiem Radziwiłłem na czele. Wszelkie, ale nie wypłać im udziału, deklarując natomiast 300 tysięcy złotych... z kieszeni przemysłowców śląskich, którzy zdeklarowali byli w jestem na fundusz wyborczy BBWR. miljon, złożyli jednak tylko 700 tysięcy. Ta reszta miała stanowić udział grupy radziwiłłowskiej.

Ta kombinacja spotkała się z sprzeciwem grupy pierwotnej. Rozpoczęły się spory i w końcu odłożono wydanie pisma do jesieni.

## Właściwa konkurencja.

Zniżka taryf kolejowych w Stanach Zjednoczonych od 50—70 proc.

Amerykańskie towarzystwa kolejowe obniżyły taryfy pasażerskie o 50 do 70 proc. Kolosalna ta zmniejszka ma na celu walkę z autobusami, które w ostatnich czasach bardzo silnie i skutecznie konkurują z kolejami amerykańskimi.

# Lekarz Oblakanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

279)

— Było, proszę pana...

— Cóż takiego?

Pani Tallandier jakby się zawahała.

— Domyślam się odpowiedzi pani... — ciągnął

doktor — w kooperacje były bilety bankowe.

— A więc tak... prawda... suma ogromna... piętnaście tysięcy franków... Ale takiej sumy biedny mój

mąż nie mógł zdobyć legalnie. Musiał się chyba poświęcić dla zapewnienia nam egzystencji... może dopuścić się kradzieży... przez przyzwyczajenie do nas!

Niestety! nie zmniejszyloby to winy i wolałabym umrzeć z głodu, aniżeli się dotknąć tych pieniędzy!...

Leża niemaruszone, proszę pana... trzymam je, jako święty depozyt, ażeby go oddać kiedyś, jeżeli się dowiem, do kogo należą. Spemnie przynajmniej mój

obowiązek.

Klaudjusz Martean płakał z rozrzewnienia, a i go policzkach doktora Grzegorza Verniera lzy dwie spływały.

— Mąż pani był człowiekiem wzniosłym, a pani godna jego jest! Teraz rozumiem już wszystko! Piotr Tallandier zachowywał uprzejmość do ostatnich chwil milczenia z obawy, aby nazwisko jego nie naprowadziło sądu na ślad i aby żonie jego nie odebrał pieniądze, co miały być jej i dziecku zapewnieniem... Aby wam zapewnić kawałek chleba, pozwolił się na śmieszne skazanie, nie wymieniwszy jednego słowa, któreby go mogło być osądzić!...

Pani Tallandier śmiertelnie blada, wyciągnęła do Grzegorza drżące ręce.

— Skazany został?... — powtórzyła. — Piotr został skazany!

— Tak, skazany został na śmierć... i ścięty.

Nieszczęśliwa kobieta... —

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

# Z POGRANICZA.

## Smętne i wesołe z obrad Rady Miejskiej w Lesznie.

Onegdaj (we czwartek) odbyło się posiedzenie Lesznojskiej Rady Miejskiej. Dnia 16 kwietnia i porządek dzienny, obejmujący 16 punktów. Całe sesję, że nie 30 kwietnia, bo wtedy może byłoby pół kopcy punktów, i byłoby trzeba przydzwigać odpowiedni prowiant, aby wytrzymać.

Wystarcza już 16 punktów, aby się pograżyć w smętku, szczególnie jeżeli wziąć pod uwagę popisy krasnomówcze, niektórych p. p. radnych, co to lubią siaład „na wysokiego konia” — silić się na stawianie każdej kwestji i kwestyjki zasadniczo, „pryncypialnie” no i w rezultacie zawsze, jak „oświata na wierzch wypływa” słuszność onego powiedziania francuskiego, że „kto obejmuje wiele — obejmuje słabo”.

Słabo było właśnie z tem, co ujmowali pewni swej wiedzy i wymowy mówcy w słowa, o których się mówi (z pobłażaniem, ironją) mocne, soczyste. Ponieważ one słowa były zbyt — podług dawnego pojęcia o rzeczy: nieparlamentarne, a według nowszych pojęć może nadmiernie właśnie parlamentarne — rażące... więc przewodniczący p. Nowakowski musiał (choć jest bardzo wyrozumiały) powstrzymać „wrzyczki Achillesów”, a nawet: przywoływać do porządku.

Słabo się mogło robić wrażliwszym. Bo gdyby podkładem, źródłem ostrych, mocnych słów była idea, bo mogłyby one jako iskry, iskiereki zapalać. Niestety, idei tej i przez szkła powiększające dopatrzyć się trudno. Jak to, co z worka wyzłoło sztydło, prezentuje się chęć taniego popisu, niewybredna demagogia, polowanie na popularność.

Słowem, to, co ani świeci, ani grzeje — czego rezultatem jest czad, kocię.

To tragicomiczna strona popisów niektórych pp. radnych, zabiegających zapewne o poklask nielicznej galerji. Nie brak i strony komicznej. Bywają nią takie sytuacje, kiedy „obronca ludu” zaczyna „habasieć” przeciwko pokrzywdzeniu najbardziej — a tu puszczają nań strumienie zimnej wody kiej się sprawa obeznani, szczerzy, wykazując, że dane świadczenia dotyczą nie proletarijuszów lecz właśnie kapitalistów. Szroda, że niema odpowiedniej wielkości lustra na sali, w którymby od z wielkim temperamentem, bojowo, niby lew groźne gestykulujący zobaczył swą postać, ruchy — a pewnieby je pomówił, jeżeli ma odrobinę pojęcia, poczucia estetyki, powagi.

Oczywiście, nie jest pożądany suchy, biurokracyczny, pedantyczny sposób obradowania. Czasem mówcy sztychają przekonywa od argumentu i okraszają jednostajność, ożywia atmosferę, odświeża, krzepi myśli.

Tem jednak nie jest nieszczerść, obfuda, demagogia, która odzierać trzeba z piórek sztucznej ideowości; nie jest tem poza niesmaczność. To nie humor złoły, co daje zdrowie, — ale szych, karykatura, to wprawdzie śmieszny, lecz pozostawia niesmak.

Pierwszy punkt — sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z dokonanych rewizji: Głównej Kasy Miejskiej za miesiąc marzec br., b) Kasy Rzeźni Miejskiej na luty i marzec br., c) Kasy Miejskich Zakładów Świata, Siły i Wodociągów za miesiąc luty i marzec br. — zatwierdzono szybko: wszystko w porządku.

Punkt 2-gi — „sprawozdanie z Sejmiku Komunalnego Związku Kredytowego” przyjęto do wiadomości bez dyskusji.

Następny, punkt trzeci: „Sprawa taryfy opłat komunalnych” — wywołał rozprawę. Magistrat wniósł o obniżenie ich o 30 proc. Radny p. Kazmierowski postawił wniosek o zredukowanie opłat tych do połowy (50 proc.). W głosowaniu przeszedł wniosek Magistratu. Radny p. K. zażądał zaprotokółowania swego wniosku.

Dużo czasu, całkowicie niepotrzebnie zabrał Radzie Miejskiej punkt czwarty, który brzmiał: „Za-

twierdzenie rachunku strat i zysków oraz bilansu netto Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności za rok 1930”.

Sprawa tę przedstawił w ogólnych zarysach przewodniczący, p. Nowakowski. Następnie szczegółowo referował ją p. II. burmistrz Sobkowiak, przytaczając kolomy cyfr.

Po wysłuchaniu tych wywodów zabrał głos p. mec. Wstawski, oświadczając, iż w danych warunkach, nie mając w tę sprawę żadnego wglądu, nie może też Rada Miejska brać za nie żadnej odpowiedzialności.

W związku z tem postawił p. mec. W. odpowiedni wniosek, o negatywne ustosunkowanie się Rady Miejskiej, do sprawozdania, które przez nią ani do wiadomości przyjęte ani zatwierdzone być nie może.

Z wywodami mówcy polemizowali ostro pp. radni Łakomy i Krzyształowicz — ale o co? Pierwszemu chodziło właściwie o jedno słówko, które zdaniem jego było bardzo ważne, chociaż nie posiadało jego istotnego znaczenia. Drugi ostatecznie oświadczył, że mu wcale o zatwierdzenie przez Radę Miejską nie chodzi, że o to nie dba. — Tu zarysowała się bodaj zasadnicza, charakterystyczna niezbieżność zdań pomiędzy p. II. burmistrzem a radnym p. Krzyształowiczem.

W rezultacie wniosek mec. Wstawskiego przyjęło 10 głosami, przeciwko oświadczyło się 5 głosów.

„Sprawa zaległych funduszów rezerwowych gazowni i zakładu instalacyjnego” (punkt piąty) przeszła gładko, bez dyskusji.

Punkt 6-ty „uchwalenie opłat od wywozu mięsa ze zwierząt ubitych poza obrębem miasta Leszna” wywołała wielkie rozprawy. Rozszerzał się tu ze swym demokratyzmem, radykalizmem p. radny Kapmarek, ale niby plomienna jego mowa (szczerzy fajewerek) spaliła na panewce, trafiła w płot — nieznamośći przedmiotu. Opłaty dotyczą nie ludności najbardziej, lecz przedsiębiorce, bogata firma.

Wniosek Magistratu o nabżenie opłat (zresztą ze względu zdrowotnych, właśnie w interesie ludności niezamożnej też koniecznych) w rozmiarze 6 zł. od 100 kilo — uchwalono.

7 punkt — „wniosek o zwolnienie z opłat kanalnych za rok 1930-31” — przyjęto bez wnikania w szczegóły.

Również bez dyskusji uchwalono punkt 8-ny dający: „Zezwolenie na wytoczenie skargi sądowej przeciwko pp. Słomom o zw. t części dzierżawionej roli”.

Inna rzecz: co z tego będzie. Może — „nici”. Sprawa zapewne się przewlecze i wzrastać będą koszty.

Punkt 9-ty dotyczył specjalnej sprawy — uchwalenie regulaminów targów małych i wielkich.

Następny — 10-ty — „Zmiana regulaminu Rady Miejskiej” — odroczono.

„Sprawa ogródków działkowych” (punkt 11-ty) zatwierdzona została w ten sposób, iż Magistrat wydzierżawił od p. radcy Góreckiego 45 morgów roli, po 50 zł na lat 12. Od Magistratu wydzierżawia ten teren Tow. Ogródków Działkowych.

„Sprawa wynagrodzeń robotników Rzeźni Miejskiej” (punkt 12-ty) wywołała długie spory. Wniosek Magistratu odrzucono, uchwalając wynagrodzenia w myśl obowiązującej taryfy.

Punkt 13-ty „sprawa podwyższenia wynagrodzenia dyrektora Rzeźni Miejskiej za czynność przy uboju eksportowym — przeniesiono pod punkt 16 „obrazy poufne”.

Pod p. 14 przyjęto do wiadomości, że kwota, złożona swego czasu na zdjęcia fotograficzne Rady Miejskiej została przeznaczona na cele humanitarne.

Wreszcie ostatni punkt, przyznanie stałej kwoty p. por. Motycze, zatwierdzono w ten sposób, że ustalono sumę wynajmu na zł 70 mies.

Punkt 16 — obrady poufne.

## Bank Ludowy w Lesznie będzie istniał.

Przebieg wczorajszego walnego zgromadzenia członków Banku.

Wczoraj, dnia 17 kwietnia, odbył się wreszcie z tak niezmiernym napięciem umysłów oczekiwane roczne walne zgromadzenie członków Banku Ludowego w Lesznie, przewidywanego ostatnio bardzo ciężki kryzys wewnętrzny, który nawet miał pośrednio decydować swymi rozważaniami o dalszych losach tej instytucji spółdzielczej, instytucji zresztą dla miasta jak i powiatu Leszna bardzo pożądanej, nieodzownej. Napięcie samo, wywołane względnie spotęgowane specjalnego rodzaju propagandą, w ostatnim czasie, a która do pewnego stopnia okazała się nawet wroga i niekorzystną dla Banku Ludowego w Lesznie — objawiło się w niezwykłe wielkiej i, jak to zaznaczył przy zagajeniu obrad przez Radę Nadzorczą p. mec. Dąbrowski, niebywałej od samego początku istnienia Banku frekwencji członków. Równocześnie p. mec. Dąbrowski wyraził swe prze-

konanie, że właśnie powołanie położenie Banku Ludowego i zagrożenie jego bytu, przyczyni się do podniesienia powagi obrad. Przebieg ich wykazał, iż przewidywania p. Dąbrowskiego ziściły się w całej pełni.

P. mec. Dąbrowski wita przybyłych również na zgromadzeniu dyrektora i wicedyrektora oddziału Banku Ludowego w Lesznie pp. Ulika i M. Jennego, oraz delegata Związku Rezerwowego z Poznania, p. dyrektora Sankarowskiego, który za zgodą obecnych objął też przewodnictwo zgromadzenia. Jako protokulanta wybrano p. prokuratora Mosiądzę, na ławników pp. Nowakowskiego i Grzeszalskiego. Z kolei przedstawiono do czczy najistotniejszą mi owicie sprawozdania zarządu i rady nadzorczej za rok 1930. W pierwszym rzędzie obecny dyrektor Banku i. Prze-

wych, wykazujących w sumie obroty 25 milionów i 638.296,02 zł. Rachunek zysków i strat kończy się liczbą 426.113.51 zł, wliczając w to straty 246 tys. 969,31 zł, spowodowane nadwyżkami b. dyrektora Banku Lud. Olszewskiego i urzędnika tegoż Banku Pawelczyka. Oczywiście jest rzeczą, iż te nadwyżki przy wyjściu na jaw, wywołały wśród udziałowców zaniepokojenie, wzrastające tem silniej, im liczniejsze były pogłoski o wielkości strat, spowodowanych owymi manipulacjami. Udziałowcy w obawie o swe wkłady, zaczęli je pospiesznie wycofywać. Jednakże głosy rozważyli miarodajnych osób, poczęli uspokajać opinie. Depozyty znów wzrosły i zdawało się, iż Bank dojdzie stopniowo przy współpracy z instytucjami kredytowymi, do dawnej równowagi, gdy stała się rzecz całkiem niespodziana. Pewne jednostki, rzekomo z inicjatywą sfer zaangażowanych politycznie, poczęły po wioskach oraz w Lesznie zwoływać zebrania członków Banku, a przedstawiając niepomysłny stan w niepomysłniejszym jeszcze świetle, doprowadziły do tego efektu, iż na nowo wycofywane depozyty przerosły, te, które wycofano na samą wiadomość, o nadwyżkach. Wystarczy nadmienić iż w mies. marca br. wycofano depozytów na sumę przeszło 90 tys. zł. Bankowi w ten sposób wyrządzono prawdziwie niedźwiedzią przysługę. Wspomnieć należy, iż liczba członków, dochodząca z początkiem roku sprawozdawczego do 1226, obniżyła się przed jego końcem do 1123. Sprawozdanie p. mec. Dąbrowskiego jako prezesa Rady Nadzorczej, ograniczyło się do wyświelenia sprawy popełnianych nadużyć i ich wykrycia. Zwrócić trzeba uwagę na moment, jak w wyrafinowany sposób obaj defraudanci postępowali i prowadzili ksiądz. kasowe, tak iż mimo częstych i szczegółowych rewizji, przeprowadzanych wskutek istniejących już dawno podejrzeń, przez fachowców, nie można było winowajcom wytoczyć pozytywnych zarzutów. Trzeba było dopiero trafu, przypadkowego odkrycia fikcyjnego konta, aby móc uchwycić ich, i dość po niej do kłębka, niezwykle zresztą skomplikowanego.

Dyskusja nad sprawozdaniami była rzeczowa i wbrew przewidywaniom spokojna, nie licząc małych dygresyj, skierowanych przez kilku dyskutantów pod adresem członków Rad Nadzorczych z lat poprzednich i, zarzucających im niejako współwiny za niedbałe kontrolowanie poczynań zarządu. W tej sprawie wyjaśniające odpowiedzi dali członkowie byłej i obecnej Rady Nadzorczej pp. Kotlarski i M. Szurkowski, stwierdzając, iż Rada Nadzorcza, słysząc pogłoski, o mających się dokonywać nadużyciach i nieledwie sama przekonana o ich prawdziwości — przeprowadzała rewizje ksiąg bankowych, śledziła transakcje zarządu, odbywała posiedzenia tajne — słowem, czyniła wszystko, aby uchwycić jakiś watek, i móc rzucić oskarżenie. Wszystko jednak było tak zreżnicie maskowane, iż zabieg te nie odniosły skutku, w dodatku ewentualni świadkowie z niewyjaśnionych powodów nie okazywali chęci podtrzymywania pewnych objawów nadużyć. W związku z kwestją współwiny Rady Nadz. wpłynął wniosek p. Strzyżka o wybranie komisji, któraby zbadała czy i w jakim stopniu poszczególne członkowie Rady Nadzorczej z okresu rządów p. Olszewskiego, byli winni niedopatrzienia jego gospodarki. Wniosek ten przyjęto, wykonanie zaś jego odłożono do czasu ewentualnego wyboru nowej Rady Nadzorczej.

Po wyczerpaniu dyskusji przyjęto bez sprzeciwu bilans oraz udzielono pokwitowania tak Zarządowi jak i Radzie Nadzorczej. Pracę tych organów w najbliższym okresie banku, prowadzoną ofiarnie i bezinteresownie, uznano w zupełności.

Z kolei pod obrady poddano sprawę pokrycia strat. Co do tej kwestji wpłynęła propozycja Rady Nadzorczej treści następującej: proponuje się pokrycie strat po myśli par. 49 statutu Banku względnie par. 58 ustawy o spółdzielniach, to znaczy pokryć straty w ogólnej sumie 246.969,31 z funduszu Banku w łącznej sumie 35 tys. 149,33 zł oraz odpisanie wpłaconych udziałów w kwocie 211 tys. 819,87 zł, czyli 91,4 proc. tychże udziałów. Poza tem proponuje się uchwalenie wcześniejszych wpłat na udział i to w okresie do 30 czerwca br. na wysokość 100 do 200 zł. od poszczególnego członka, w celu przysporzenia Bankowi kapitału obrotowego.

Wniosek ten wywołał również ożywioną dyskusję, jednakże po rozważeniu różnych propozycji, przyjęto za najracjonalniejszą propozycję Rady Nadzorczej z tem, że wpłata na udział wyniesie 200 zł. Oczywiście wpłata tej sumy do dnia 30 czerwca br. stanowić będzie trudność dla niejednego mniej zamożnego członka, to też postanowiono, aby zarząd pod tym względem szedł mu jaknajwyżej na rękę, umożliwiając wpłacanie ratami, czy weksłami.

Dalszy punkt obrad stanowiło powzięcie uchwał co do wniosków zgłoszonych przez oznaczoną liczbę członków, a mających na celu: a) odwołanie Rady Nadzorczej, b) zmianę par. 31 statutu (powiększenie liczby członków Rady Nadz. do 12), c) wybór Rady Nadzorczej, d) zmianę par. 33 statutu (liczba członków Rady Nadz. potrzebna do powzięcia uchwał) i e) zmianę par. 39 statutu o ilości członków, potrzebnej do powzięcia uchwał na walnym zgromadzeniu.

Pierwszy punkt: odwołanie Rady Nadz., zatwierdzone negatywnie. Już z uwagi na to, że po sprawozdaniach i w związku z tem udzielonym pokwitowaniem, odwołanie Rady było nieaktualne. Za wnioskiem nie głosowali nawet wnioskodawcy, widząc jego bezpodstawność. Siłą rzeczy odpady też wybrano nowej Rady. Zgodzono się jednak na powiększenie liczby jej członków do 12-ku. Rada liczyła dotychczas 9-ciu członków, ponieważ zaś trzem z nich upłynęła w tym roku kadencja, przeto wypadło dokonać uzupełnienia Rady przez wybór 6-ciu członków. Zostali nimi pp. Piotr Świątkowski, Adam Misiak, Leon Kałh, Jan Górecki, Stefan Tułiszka i Kazimierz Grzeszkowski. Z Rady ustąpił pp. Iłski, Siewruk, i Tułiszka (wybrany ponownie). Rada Nadzorcza, celem powzięcia uchwał prawomocnych, musi być reprezentowana przez 7-miu conajmniej swych członków. Dalej postanowiono, że na walnych zgromadzeniach może uchwałać prawomocnie jedynie conajmniej 10 proc. członków, w razie jednak braku tej liczby (ok. 100 osób), po upływie pół godziny od wyznaczonego terminu, zebranie może powziąć uchwały bez względu na ilość obecnych.

Do komisji, mającej w ciągu 8-miu tygodni zbadać kwestię niedbalstwa członków b. Rady Nadz. wybrano pp. Bryzego, Stróżyka, Nowaczynskiego, Roszaka i radcę Metelskiego.

Po siedmiu godzinach, około 10-tej wiecz. p. dyr. Szalkowski, zamknął obrady, wyrażając swe zadowolnienie z ich przebiegu oraz rzeczowej dyskusji, która nie wychodziła na tory demagogii, pozwoliła na spokojne zastanowienie się nad położeniem Banku Ludowego w Lesznie i na umożliwienie, przy pomocy doniosłych uchwał, jego dalszej egzystencji. Wywnioskować można, iż po przejściu tej ogniewej, przykrej próby, Bank odzyska-u swych członków całkowite zaufanie.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 19-go kwietnia 1931 r.  
2. po Wielk. Tymona M.

Wschód słońca godz. 4.32. Zachód godz. 6.38.  
Wschód księży. godz. 5.12. Zachód godz. 9.09.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej San-domiansko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antonianach Sobota, dnia 18. 4. godz. 7 rano: Temper. powietrza + 3,5, wiatr wch. o prędkości 3 ms pochworno, ciśnienie atmosferyczne 744,8 wilgotność 71%. W ubiesiej dobie temperatura najwyższa + 10,2, najniższa + 2,0. Ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO.

**D) Kalendarzyk terminowy (zebrań. zbiórek itd.)**  
Dziś (18. 4.) Chór Kościelny: Lekcja śpiewu o godz. 8 wiecz. w Domu Katol. zwraca się uwagę śpiewakom, że rozpoczyna się lekcję punktualnie, wobec tego uprasza się przybyć o oznaczonej godzinie. Dyrygent.

„Sokół”, sekcja lekkoatletyczna: o godz. 7.30 wiecz. pogadanka w salce Sokola. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie konieczne. Kierownik.

Kl. Sp. „Pogoń”: wiecz. o godz. 8 zbiórka i zestawienie drużyny p. n. do zawodów. Od godz. 8.30 zbiórka członków innych galezi sportów. Zbiórka odbędzie się w sekret. Klubu ul. Komenjusza nr. 5. Zarząd.

Kl. Sp. „Argo”: pogadanka o godz. 8 wiecz. u p. Komicznego. O przybycie członków proszą. Zarząd.

**Jutro (19. 4.)** Stow. Rezerwistów i b. Wojsk.: od godz. 12 — 16-tej strzelanie szkolne dla członków na strzelnicy wojskowej. Komendant.

Zw. Służby Domowej Leszno: o godz. 4.30 po poł. w Domu Kat. zebranie plenarne. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, wobec czego przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.  
Zw. Niższych Pracowników Poczt. Telegr. i Telef. „Kóło Leszno”: zebranie kwartalne o godz. 16 w lokalu p. Klemczaka przy ul. Szkolnej 4. Na zebranie przybędzie delegat z Poznania, kol. Mościąny; przeto udział kolegów w zebraniu jest obowiązkowy. Zarząd.

Stow. Młodych Polskiej: o godz. 2 popoł. zebranie miesięczne na malej sali Domu Katolickiego. O godz. 1.30 popoł. płaćcie składki. O licznę przybycie proszą. Zarząd.

Stow. Młodzięży Polskiej: oddział P. W.: zbiórka o godz. 6 rano w Domu Katolickim. N. Przybycie wszystkich konieczne. Instruktorka.

Tow. Czeladzi Obuwniczej: zebranie zarządu o godz. 11.30 przedpoł. w lokalu p. Michalskiego przy ul. Grodzkiej. Wszystkich członków zaprasza. Prezes.

Przedstawienie św. Klary: Wyjazd wszystkich amatorów do Kościoła rano o godz. 7.30. Zbiórka na Ryнку. O punktualność proszą Zwolnicy. Ostatnia próba dziś w sobotę wiecz. o godz. 8 w Domu Katol.

Tow. Św. Anny: zebranie miesięczne wczoraj o godz. 8 na sali Domu Katol. Zarząd.

„Sokół”, sekcja lekkoatletyczna: Trening na stadionie o godz. 10-tej przedpoł. Przybycie obowiązkowe. Kierownik.

Związek Handlarzy i Domokrążnych: o godz. 2 w lokalu p. Klemczaka nadzwyczajne zebranie. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie konieczne. Zarząd.

Stow. Młodych Polek: zbiórka 7 zastępu o godz. 2 popoł. w Ognisku. O przybycie wszystkich druhen proszą. Zastępowa.  
Stow. Mł. Polek: ćwiczenia o godz. 2 w ówczalni Miejsk. O licznę przybycie proszą Naczelną.  
**Wtorek (20. 4.)** Kóło śpiewu „Dembiński”: o godz. 8.15 wiecz. lekcja śpiewu dla chóru żeńskiego. o gdz. 9.15 wiecz. lekcja śpiewu chóru męsk. w Hotelu Dworcowym. Punkt. bardzo pożądana Dyrygent.

Kóło śpiewu „Chopin”: o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu dla chóru żeńskiego. o godz. 8.30 dla chóru męskiego, w powsz. szkole męskiej, przy pl. Dr. Metziga, komplet konieczny. Dyrygent.

Tow. Czeladzi Obuwniczej: zebranie miesięczne o godz. 20-tej w lokalu p. Michalskiego przy ul. Grodzkiej, na które zaprasza wszystkich członków. Zarząd.

Cech krawiecki: kwartalne zebranie po poł. o godz. 3.30 w lokalu p. Iłskiego. Zarząd.

**D) Przemysłowi i Rzemiosłu czcie!** W poniedziałek, dnia 20 b. m. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w Hotelu Polskim zebranie plenarne Tow. Przemysłowców i Rzemieślników. Na porządku obrad ważne sprawy i interesujący wykład. Przybycie wszystkich członków pożądanę. Goście mile widziani. Zarząd.

**D) Dyrekcja seminarjum naucz. żeńskiego** zawiadamia, że wyjaśnienie o sprawowaniu się i postępach w nauce uczenie seminarjum i dzieci szkolny ćwiczeń udzielać się będzie ich rodzicom i opiekunom w niedzielę, dnia 19. kwietnia od godziny 10—11. Dyr. Teodor Stach.

**D) Dyrekcja państw. semin. męsk.** zawiadamia, że okresowa konferencja wywiadowcza dla rodziców o postępach i zachowaniu się uczniów semin. odbędzie się w niedzielę, 19. b. m. o godz. 10. — Dr. Wówczak.

**D) Konferencja wywiadowcza dla rodziców i nadzoru domowego** odbędzie się w niedzielę dnia 19 kwietnia, o godz. 11. — Dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. Komeńskiego.

**D) Zebranie żeńskiego gniazda „Sokola”.** W dniu omegajszym odbyło się plenarne zebranie „Sokola” na malej salce Sokolki. Przy licznym udziale członkin przewodniczyła obradom prezeska p. Sobczyńska. Odczytano szereg komunikatów dotyczących zakazu angażowania się w uroczystościach politycznych, jak również wydano gorący apel do gremialnego wzięcia udziału w obchodzie 3-Maja. W dalszym ciągu recytowała p. Skopowska kilkanaście wierszy z „Pana Tadeusza”. Drh. Rubaszewska zadeklamowała wierszyk o „Głosach św. Teresy” Zygmunta Krasińskiego. Pani Krajewiczowa w pogadance swej trafnie scharakteryzowała bardzo aktualny temat o życiu wiosennem, 140-letniej rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja oraz przypomniała o rozbiorach Polski. Nie zapomiano również o odczytaniu drugiej części powieści „Białej Księżki”. Najważniejszą sprawą było ustalenie terminu mającego się odbyć przedstawienia amatorskiego. Wybrano dzień 26 b. m. Dana będzie na scenie w Sokolki komedja w 3 aktach p. t. „Letnicy w Grotkach”. Drugą ważną sprawą to urządzenie weny na dzień 17 maja b. r., równocześnie przeprowadzono wybór komisji, w skład której weszło około 20 pań. Z okazji otrzymania liczących powin-szowań w dniu imienin, złożyła drh. prezeska na ręce naczelniczki kwotę 50 zł. dla ubogich druhen ćwiczących na zlot. Szlachetnej ofiarodawczyni należy wyrazić szczerze podziękowania. Po dwugodzinnych obradach solwowała prezeska zebranie hasłem sokolem „Czolem”.

**1) Komunikat P. U. P. P.** Wolne miejsca: 1 ogrodnik samotny, 1 robotnik na deputat z 3 zaciężnikami, 3 służące z gotowaniem do miasta, 20 służących do gospodarzy, 6 pastuchów do bydła, 4 parobków do koni od 16 — 18 lat, 2 uczni ogrodniczych, 1 uczeń kowalski, 1 uczeń kłodziejski. Poszuk. pracy: 30 kowali, 60 ślusarzy, 15 szoferów, 4 blacharzy, 5 elektromonterów, 240 murarzy, 65 cieśli, 20 malarzy, 50 stolarzy, 15 kłodziej, 6 obuwników, 8 krawcowych, 8 krawców, 15 piekarzy, 4 cukierników, 5 rzemieślników, 5 muzyków, 18 urzędników gosp., 2 ogrodników, 1 nauczycielka domowa, 4 nauczycieli szkoły powszechnej, 21 biuralistów, 14 ekspedjentek, 35 pomoc. kupieckich, 2 inwalidów ciężko poszkodowanych.

**D) Zjedn. Pracown. Rzemieślniczych Oddz. Leszno.** Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 19-go b. m. o godz. 3-ciej po poł. w lokalu p. Iłskiego. Ze względu na przyjazd prezesa oraz sekretarza z związku uprasza się o gremialne przybycie członków jak i sympatyków. Wygłoszony zostanie aktualny referat na temat obecnych stosunków pracown. rzemieśln. Zarząd.

**D) „Mile zniegł początki a koniec żalony”**... nowe sanacyjno-sensacyjne bankructwo na bruku leszczyńskim. Szczegóły, nieco wiadomości i pogłoski — podajemy na 1-szej stronie — Z ostatniej chwili.

**D) Wyścigi rowerzystów.** Przypominamy w ostatniej chwili o odbyć się mających wyścigach rowerzystów na 16 km. w niedzielę, 19 b. m. o godz. 15.30. Start przy cegielni obok „Grodów Lesz. ynskich”. Zbiórka zawodników o godz. 14.30 w Hot. Dworcowym. — K. S. „Pogoń”.

**D) Walka społeczeństwa i Rządu z klasą sacharyny.** W dzisiejszym numerze zamieszczamy obwieszczenie Urzędu Skarbowego o nagrodach wyznaczonych przez Ministerstwo Skarbu za wskazanie przekupnia (25 zł), lub sklepu (75 zł), sprzedającego sacharynę, przy czem osoba informatora nie będzie ujawniona. Zarządzenie to dopełnia wielką akcję wszczętą przez naszą organizację nauczycieli

szkół powszechnych, harcerzy i Związek Pracowników Administracji Gminnej w kierunku pouczenia ludności o dużem znaczeniu spożywania cukru. W tym celu są szeroko po kraju kolportowane barwne afisze. Dzielnie zachodnie Polscy zdradzali zawsze największe zrozumienie tego, co to jest współpraca z Państwem i czem jest budowanie przez całe społeczeństwo zrębów gospodarczej pomyślności. Tymczasem właśnie te ziemie, tak zainteresowane w kulturze burak, zalane zostały sacharyną, którą szmulgują napływowe elementy. Bezlitosnie należy tępic szmulgierów i wszelką opieką otoczyć akcję naszych organizacji społecznych, zmierzających do udurowienia i podniesienia trybu życia najczystszych warstw ludności. Wszelkich informacji udziela oraz bezpłatnie materiały propagandowe przesyła powołane potrzeba chwili do życia Biuro Propagandy Konsumcji Cukru (Warszawa, Karowa 20).

Głosy publiczne.

Kwestja oświetlenia ulicy

Otrzymujemy następujące pismo: Mieszkańcy ulicy Królowej Jadwigi zwracają się do Magistratu, by raczył restytuować obaloną przez pijanego woźnicę latarnię, która się znajdowała u wylotu ul. św. Mikołaja, gdyż nie można się tą ulicą przedostać mocną porą na ulicę Królowej Jadwigi. Zie wybrukowana ul. św. Mikołaja i do tego ani jedną latarnią ma oświetlona, stanowi dla pieszych groźne niebezpieczeństwo nocną porą.

ZABOROWO.

zo) Stow. Młodych Polek: Dnia 19-go kwietnia 1931 r. odbędzie się zebranie miesięczne na sali p. Spychały o godz. 5 popoł. O przybycie wszystkich druhen proszą. Zarząd.

WIECIECHOWA.

sa) Z zebrania Związku Inwalidów Woj. R. P. W dniu 12 b. m. odbyło się na sali p. Kędzioro zebranie Grupy Zw. Inw. Woj. R. P. na którym to uchwalono zakupić sztandar. Uroczystość poświęcenia sztandaru uchwalono na dzień 5. lipca 1931 r. Zatem uprasza się wszystkie miejscowe oraz bratnie Towarzystwa z okolicy, by mac urządził w tym dniu żadnych imprez i zabaw. Zarząd.

BUKOWIEC GÓRNY.

bc-gy) Wieczornica Stow. Młodzięży Polskiej. — W nadchodzącą niedzielę, t. j. 19. bm. o godz. 7-mej wiecz. urządzi miejscowe Stow. Młodzięży Polskiej na sali p. Polocha Wieczornicę, na której program złoży się: 1. Prolog. 2. Przedstawienie amatorskie p. t. „Miecz Damoklesa”. 3. Śpiew chórny ul. Deklamacje i monolog. 5. Pantomima: „U amerykańskiego golarza”. 6. Na zakończenie gęśmy występ atlety i siłacza. 7. Wielka zabawa taneczna przy udziale doborowej orkiestry. Zapraszamy uprzejmie na naszą Wieczornicę wszystkich, którym zależy na tem, żeby w ciągu jednego wieczora miło i przyjemnie spędzić czas w naszym gronie. Zainteresowanie będzie tak wielkie, że ani się obejrzymy, jak minie szybko godzina, spędzona z druhami S. M. P., bō dadzą oni wesolą zabawę, chwilę miłej rozrywki, wesolosci i śmiechu. Druhowie! nie żałując własnego trudu i pracy, przygotowali Wieczornicę należycie. Czekamy tylko na Szan. Obywatelstwo, które swem przyświeciem na Wieczornicę, poprze całe Stow. Młodzięży Polskiej, pracujące dla Krzyża i Białego Orła. Zapraszamy najuprzejmiej. Patronat — Zarząd.

BOJANOWO.

bo) Konferencja wywiadowcza dla rodziców dzieci szkoły powszechnej odbędzie się w niedzielę, 19 b. m. po sumie w budynku szkolnym w Bojanowie. O godz. 12.30 w tymże budynku odbędzie się konferencja dla pp. mistrzów i opiekunów uczniów szkoły dokształcającej — zawodowej, podczas której z powodu braku postępów mogą nie uzyskać promocji do klasy następnej, a co za tem idzie nie ukończyć szkoły w pożądanym czasie. Kierownictwo szkoły powszechnej i dokształ-zawodowej.

PONIEC.

pc) Dla poległych powińców. Na cel budowy pomnika wpłynęły do M. K. O. Poniec w dalszym ciągu składki jak następuje: M. Dudziński — Janiszewo urzędowej zabawy i przedstawienia amatorskiego w Janiszewie zł 14.00. Wzięwszy pod uwagę trudne położenie materialne szerszej warstwy ludności, stronnym ten dar jest o tyle cenny, iż złożył się na niego przeważnie robotnicy. Poza tem wpłacił na to samo konto pp.: Dr. Dembiński, Drzewce 20 zł, Kwiatkowski Br. 2 zł, Stawicki Cezary 10 zł, Sliwińska Roz. 1 zł, Skłabińska Mich. 1 zł, Adamski W. 1 zł, Szusterkiewicz J. 1 zł, Majer A. 50 gr, Rajdowski I. 5 zł, Dutka M. 5 zł, Ks. Dr. Skrzydlewski 5 zł, Matyski A. 50 gr, Handke 2 zł, Morchel H. 1. 2 zł, Zwiernik M. 50 gr, Kompletowicz H. 50 gr, Jankowski Ign. 3 zł, Baksalary J. 1 zł, Stróżyk Ign. 2 zł, Kryś Zofja 4 zł, Andrzejewski A. 1 zł, Skłabińska M. 1 zł, Janiak I. 1 zł, Kędzierski K. 50 gr, Mutejczyńska A. 1 zł, Baksalary Fr. 2 zł, Burkiewicz I. 2 zł, Goossert 1 zł, Guzek, Nadolnik 50 gr, Glab Fr. 1 zł, Dr. Busse 2 zł, Ases Michalski 2 zł, Andrzejak J. 50 gr, Mikołajczak J. 2 zł, W. K. nieczny — Poniec 30 zł, Grzesiak A. 1 zł, Kempa 50 gr, Szusterkiewicz Wł. 1 zł, Musielak St. 5 zł, Gummerowa 0.50 zł, Kollwe H. 1 zł, Andrzejewski J. 50 groszy, Krzywiński Z. 2 zł, Gaurner 50 gr, Bajkrowicz L. 50 gr, Olejniczak 50 gr, Cierpińska 50 gr, Kadler Kl. 50 gr, Musiowski J. II. 3 zł, Glab Jan 1 zł, Waleśka 1.50 zł. Razem przekazano zł 149.40. Magistrat w Poniecu uchwałił: wniosek w sprawie zwolenia z opłaty

administ. od przedstawienia urzędzonego w dniu 15 marca r. b. przez Tow. Powst. i Wojaków Poniec uwzględnia się i należność podatkową w kwocie zł 37,50 zalicza się jako zapomoga na koszty budowy grobowca dla poległych Powstańców. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“! Na różne dopytywania w sprawie przeniesienia zwłok poległych do wspólnego grobowca wyjaśnia się, że dzień przeniesienia wyznaczony będzie dopiero po otrzymaniu zgody zważając na ekshumację z Województwa. (A. G.)

pc) **Opanowywanie placówek polskich przez żywił niemiecki.** Jesteśmy obecnie w naszym mieście świadkami powolnego, przy zachowaniu pozorów lojalności, ale systematycznego opanowywania polskich placówek handlowych przez żywił niemiecki. Najlepszą ilustracją tego stanu niechaj będzie choćby to, że przedsiębiorstwa zbożowe przeszły prawie w ręce niemieckie. Gdyby tylko zaprzestali na tych zdobyciach, lecz ich warkł murt ekspansji w historycznym „Drang nach Osten“ niema granic. Oto objeł w posiadanie jedyną znajdującą się dotychczas w rękach polskich drogerię. I byłby już naprawdę czas, tembardziej, że stoimy w przededniu wejścia w życie traktatu handlowego z Rzeszą niemiecką, aby zdrowo myślący odłam tutejszego społeczeństwa zareagował ostro przeciwko takiemu postępowaniu, stawiając pod przegrz opatki publicznej każdego Polaka, który ośmielił się swoje przedsiębiorstwo sprzedać Niemcom, piętnując go przede wszystkim jako zdradę sprawy narodowej, nie godnego miana Polaka. Nie mniej jednak należy rozbudzić i odwołać się do patriotyzmu, który na polu gospodarzem jest również wskazany i celowy, wysuwając jako dogmat bezwzględnej solidarności w myśl dewizy: „Swoj do swego, po swoje“. Nifur.

### Bacność Rzemieślnicy.

Poznańska Izba Rzemieślnicza zwraca uwagę wszystkim samodzielnym rzemieślnikom na okoliczność, że na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1931 r. ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Rz. P. Nr. 18 obowiązują od dnia 6 kwietnia br. przepisy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4. czerwca 1927 r. o ochronie rynku pracy (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 472).

Po myśli tego rozporządzenia w przedsiębiorstwach przemysłowych, a więc i w przedsiębiorstwach rzemieślniczych można po dniu 6 kwietnia 1931 r. zatrudniać pracownika nie będącego obywatelem Państwa Polskiego, jedynie po uzyskaniu na to zezwolenia Wojewody Poznańskiego. Za pracowników w rozumieniu tego rozporządzenia uważa się nie tylko osoby zatrudnione w danym przedsiębiorstwie na podstawie umowy o pracę (czeladników, pomocników) lecz również i terminatorów.

W razie uzyskania zezwolenia Wojewody Poznańskiego na zatrudnienie pracownika cudzoziemskiego obowiązują jest pracodawca w ciągu 14 dni od dnia zatrudnienia tego pracownika zawiadomić Wojewodę Poznańskiego o rozpoczęciu pracy lub terminowania, powołując się na uzyskane zezwolenie oraz podając w tym zawiadomieniu: miejsce zamieszkania pracownika, jego imię, nazwisko, wiek, przynależność państwową, zakład pracy, w którym ma być zatrudniony pracownik, zawód rodzaj wykonywanej pracy i czasokres, na jaki została zawarta umowa. W takim samym terminie powinien pracodawca zawiadomić również Wojewodę Poznańskiego o zaprzestaniu pracy przez cudzoziemskiego pracownika.

Pracodawcy, zatrudniający pracowników (czeladników, pomocników, terminatorów) cudzoziemskich już dnia 6 kwietnia 1931 r. mogą bez uzyskania zezwolenia Wojewody Poznańskiego zatrudnić cudzoziemców w czasie trwania tego stosunku pracy lub terminowania, jednakże obowiązani są najpóźniej do dnia 6. maja 1931 r. zawiadomić Wojewodę Poznańskiego o każdym zatrudnionym cudzoziemcu podając w tym zawiadomieniu te same dane jakie są przewidziane w razie uzyskania zezwolenia na zatrudnienie cudzoziemca.

Pracodawcy, którzy się nie zastosują do powyżej wyszczególnionych przepisów będą karani grzywną od 100 do 10.000 zł. lub aresztem do 6 tygodni.

Zaleca się, ażeby rzemieślnicy w razie zatrudnienia czeladników, pomocników lub terminatorów cudzoziemskich zwracali się do Poznańskiej Izby Rzemieślniczej o bliższe informacje, celem ułatwienia im wywiązania się z obowiązków, nałożonych na nich przez Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie rynku pracy.

### Jarmarki w woj. poznańskim

Gosyła. Jarmark na konie, bydło i trzodę chlewną odbędzie się w mieście tuł w czwartek, dnia 30. kwietnia 1931 r.

### WIELKOPOLSKA.

w) **Bolesław.** (Bestjański napad nożownika). W tych dniach na powracającego ze szkoły ucznia Seminarium nauczycielskiego w Bolesławie Józefa Bura-basza, po krótkiej rozmowie napadł robotnik Wincenty Ewertowski, lat 20 z Bolesława. W powągu momencie dobył on długiego noża i pobił Barabasza dwukrotnie w bok i w szyję, przecinając mu tętnicę. Remennu udzielono natychmiastowej pomocy lekarskiej. Mimo tego w stanie groźnym przewieziono go do miejscowego szpitala. Ewertowskiego aresztowano i oddawiono do Sądu Grodzkiego w Poznaniu.



## OBWIESZCZENIE. NAGRODY 25 ZŁOTYCH

za wskazanie przekupnia sacharyny.

## NAGRODY 75 ZŁOTYCH

za wskazanie sklepu, sprzedającego nielegalnie sacharynę.

Używając sacharynę zamiast cukru, oszukujesz samego siebie. Sacharyna jest dla organizmu bez wartości. Sprzedaż sacharyny dozwolona jest jedynie za receptą lekarską.

Tymczasem po jarmarkach i po wsiach kręca się przekupnie, sprzedający sacharynę. Sprzedają ją też po sklepach nieuczciwi kupcy.

Policja na każde wezwanie obowiązana jest oskarżenie sprawdzić, spisać protokół i skierować sprawę do władz skarbowych, dla przekazania sprawy Sądowi, który wymierza na zasadzie Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1927 r., karę w wysokości od 200 do 2 000 złotych, a oprócz tego 2 tygodnie do pół roku aresztu.

Każdy obywatel, który przyczyni się do ujęcia bandlarza sacharyną, otrzyma 25 złotych nagrody, a kto wskaże sklep, w którym znajdują sacharynę otrzyma 75 zł.

Urząd Skarbowy  
Akeyz i Monopolów Państwowych.

### Z Poznania.

P) **Kłopoty z pomnikiem Wilsona.** Twórca pomnika Wilsona w Poznaniu, darowanego miastu przez Ignacego Paderewskiego, nie liczył się w swej kompozycji artystycznej z warunkami lokalnymi Poznania i stworzył dzieło, które nie bardzo nadaje się na upatrzone pod pomnik uprzednio olbrzymi Plac Wolności. Władze miejskie w Poznaniu oraz sfery artystyczne doszły do przekonania, że idealnym miejscem pod pomnik będzie park Wilsona, co znów napotyka na poważne zastrzeżenia. Magistrat upatrzył więc kilka punktów, gdzie po dokonaniem wyboru pomnik ma stanąć. Ażeby zbadać wszystkie te punkty i ocenić, który z nich najbardziej odpowiada warunkom artystycznym, zarządził magistrat, aby wykonano kilka modeli, imitujących pomnik Wilsona. Będą one umieszczone w poszczególnych punktach miasta, poczem będzie wykonany wybór miejsca na pomnik przez specjalną komisję z udziałem sfer artystycznych i miejskich. Uroczyste odsłonięcie pomnika odbędzie się 28 czerwca br. z udziałem Paderewskiego, który przybędzie specjalnie na tę uroczystość do Poznania. Przewidywany jest również przyjazd kilku wycieczek polsko-amerykańskich na tę uroczystość, a w tej liczbie Polaków, byłych żołnierzy amerykańskich, którzy brali udział w wojnie światowej na froncie francusko-niemieckim, a następnie służyli w oddziałach polskich. Na uroczystość odsłonięcia pomnika zjedzie do Poznania ambasada amerykańska w pełnym składzie oraz liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w Warszawie.

P) **Do odstępstwa w polskie ręce.** Jest do nabycia osada rentowa w pow. wągrowieckim, wielkość 12,55 ha. Cena 30 tys. zł. Osada jest w dobrym stanie,

inwentarz żywy i martwy w komplecie, zabudowania również w dobrym stanie. Odległość od stacji 1 km. Szcisły adres poda Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań, ul. Fredry 7, tel 40—56.

P) **Wynajmował cudze kamienie.** Za oszustwa na tle mieszkaniowym został skazany przez Sąd Kazimierz Borowczyk na 6 miesięcy więzienia. Współoskarżony Mieczysław Kutner otrzymał (jaką samą karę. Jednakże temu ostatniemu kara została zawieszona, jeśli do dnia 31. grudnia br. wypłaci poszkodowanej studentce Marcie Siebertównie kwotę 700 zł. Trzeci oskarżony, Franciszek Sierakowski został uwolniony. Wszystkim trzem został zaliczony koszt postępowania sądowego.

P) **Śmiertelny wypadek kominiarza.** Onegdaj wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy ul. Gwamiej 18. Przebywający tam czeladnik kominiarski 27-letni Władysław Radniecki udał się do jednego z mieszkań celem zainkasowania pieniadzy. Kiedy powracał potknął się tak nieszczęśliwie, że spadł, doznając wstrząsu mózgu i złamania podstawy czaszki. W stanie bardzo groźnym przewieziono go do szpitala miejskiego.

P) **Z teatrów poznańskich.** Teatr Wielki: 18. 4. „Lady Chic“. 19. 4. po pol. „Piękna Helena“. 19. 4. wieczorem „Cavalleria rusticana“ i „Pajace“. 20. 4. „Lady Chic“. — Teatr Polski: 18. 4. „Ojciec i syn“. (Premjera). 19. 4. o godz. 15 „O żonach złych i dobrych“ „Ceny żniżone“. 19. 4. wiecz. „Ojciec i syn“. 20. 4. „O żonach złych i dobrych“. — Teatr Nowy: 18. 4. „Tamtam“. 19. 4. o godz. 3 po pol. „Krasnoludki i zajaczkę“. 19. 4. wiecz. „Gdy kawaler zostaje papą“. 20. 4. „Gdy kawaler zostaje papą“.

w) **Wągrowiec.** (Strasna śmierć dzielnikarza). Onegdaj wydarzył się w Wągrowcu krew w żyłach mroziący wypadek. Przechodnie znaleźli przed domem własności bi. redaktora Gazety Wągrowieckiej Franciszka Wojciechowskiego jego zwłoki — wsiadające na parokanie. Jak się okazuje, dotknął go dżwiny i rzadki wypadek. Kiedy p. Wojciechowski wracał do domu z zabawy, poloczyć się i padł na perkam tak nieszczęśliwie, że głowa jego dostała się między sztachety. Skutkiem tego nastąpiła śmierć przez uduszenie się.

w) **Bydgoszcz.** (Strasna śmierć dziecka.) 5-letnia Franciszka Kościłńska, bawiąc się w mieszkaniu swych rodziców, przy otwartym oknie, w pewnej chwili straciła równowagę i spadła na bruk z wysokości trzeciego piętra. Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

w) **Bydgoszcz.** (Nagły zgon.) Na placu Teatralnym w Bydgoszczy, zasłabł nagle pewien człowiek,

którego przeniesiono do sieni jednego z pobliskich domów. Chory zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala przez pogotowie ratunkowe. Na podstawie znalezionej u niego karty bezrobocia przypuszczają się, że jest to mieszkaniec Bydgoszczy, 49-letni Marcin Lubiński, zamieszkały Pod Blankami 3.

### POMORZE.

p) **Toruń.** (Odnalezienie cennego dokumentu.) W Muzeum miejskim w Toruniu odkryto w czasie segregowania materiałów archeologicznych kilka osad kultury „swiderskiej“, przypadającej na ostatni okres starszej epoki kamiennej (paleolitu). Odkrycie to ma pierwszorzędne znaczenie naukowe, gdyż przyczyni się do poznania osadnictwa Pomorza w starszej epoce kamiennej, podczas gdy dotychczas znana była zaledwie jedna osada tej kultury na terenie Pomorza, a mianowicie w Podgórzu pod Toruniem.

# Z Warszawy.

**p) Gdańsk. (Napad na gimnazjum polskie).** — Wczoraj w południe grupa złożona z 4 młodych ludzi w wieku 18 do 20 lat wybiła kamieniami 3 szyby w oknie jednej z klas gimnazjum polskiego Macierzy szkolnej. W czasie tego wypadku w klasie znajdowało się 3 uczniów, którzy wyglądali przez okno na ulicę. Napastnicy byli w mundurach i kaszkietach z czerwonymi znakami owalnymi, z czego wnioskować można, że należeli do organizacji siablihelmowców lub też do jakiejś formacji komunistycznej. Jest to w ciągu ostatnich dni już drugi podobnego rodzaju wypadek wykroczenia względem instytucji polskiej Macierzy szkolnej, gdyż przed kilku dniami w ochronce przy ul. Langgarten niewykryci sprawcy również wybiła wiele szyb.

**p) Gdynia. (Przeciwko barbarzyństwu Gdańszczan.)** Wi kinie „Czarodziejka“ odbył się wielki wiec protestacyjny, mający na celu napiętnowanie barbarzyństwa Gdańszczan, którzy nie dość, że zamordowali marynarza polskiego Jerzyka i wycieli mu na pierśiach krzyż hitlerowski, lecz posunęli się jeszcze tak daleko, że ofiarę napadu oskarżyli o mistyfikację, za co osądzonego Jerzyka na karę 6-tygodniowego aresztu. Liczne przemówienia, które zebrani przerywali okrzykami: „Żądamy krwi za krew“, zakończono odśpiewaniem „Roty“. Jednemu ze znających Jerzyka udało się uzyskać pozwolenie na widzenie się z nim. Jerzyk przebywa w więzieniu w Gdańsku przy ul. Schiesstangen. Umieszczenie jest w osobnej celi. Nie wolno mu czytać książek ani polskich gazet. Dozwolona lektura są tylko gazety niemieckie. Jerzyk zapewniał przyjaciela o swej niewinności i wyrażał przekonanie, że w najbliższych dniach wykaże się bezsprzecznie, że był istotnie ofiarą napadu hitlerowców. Zarząd więzienia nie pozwala mu na otrzymywanie jedzenia z miasta i każe pozostawać Jerzykowi na strawie więziennej.

## ŚLASK.

**5) Katowice. (Mezowie katolicycy w obronie praw katolickich.)** Na ostatnim zebraniu Stowarzyszenia Meżów Katolickich przy kościele katedralnym w Katowicach, liczącego 925 członków uchwalono szereg rezolucyj m. in. pod adresem Wydz. Ośw. Publicznego przy Województwie, by na stanowiska kierowników szkół powszechnych nie powoływał nauczycieli będących tylko pozornie katolikami i nie żyjących w zgodzie z Kościołem i gminą parafialną, oraz, by władze wojewódzkie wydały zarządzenia, któreby wyraźnie zabraniały uprawiania różnych gier, zawodów sportowych i ćwiczeń strzeleckich na publicznych miejscach i boiskach w czasie trwania nabożeństw niedzielnych i świątecznych t. j. do godz. 13. Rezolucje te złożyła delegacja Stow. Kurji Biskupiej do t. j. E. ks. bisk. Stanisława Adamskiego.

**5) Katowice. (Śmierć 4 górników pod zwalami obrywającego się węgla.)** Z Bytomia donoszą, iż na kopalni Karsten-Centrum zawaliła się ściana węgla, grzebiąc pod gruzami 3 górników. Po kilkunastogodzinnej akcji ratunkowej odkopano zwłoki górników Gastona, dwu pozostałych zaś w stanie groźnym przewieziono do szpitala. W tym samym czasie na kopalni Delbrueck pod Zabrzem zwwały obrywającego się węgla przyniośli, na śmierć dwu górników.

**5) Katowice. (Obrady gospodarcze.)** W niedzielę dnia 19. bm. odbędzie się w Katowicach wielki zjazd robotniczych rad załogowych. Zjazd ten ma zastanowić się nad ciężką sytuacją gospodarczą, która wytworzyła się w górnictwie, przemysle i handlu.

**5) Katowice. (Subwencja dla samorządów śląskich.)** Celem częściowego złagodzenia klęski bezrobocia wśród mieszkańców wsi śląskich, rada wojewódzka uchwaliła subwencję dla samorządów w kwocie miliona 870 tysięcy złotych na budowę dróg.

**5) Katowice. (Komunistyczne przygotowania do obchodu 1 maja.)** Na kopalniach i hutach rozdawano ulotki komunistyczne, nawołujące do strajku powszechnego i demonstracji w dniu 1 maja. Przytrzymane kolporterzy zeznali, że otrzymali ulotki w Sosnowcu. Wobec tego zarządzono poszukiwania wśród działaczy komunistycznych sosnowieckich.

## BYŁA KONGRESÓWKA

**bk) Kielce. (Przechytcenie wielkiego transportu czerwonej bibuły.)** Onegdaj w nocy policja łutejsza na dworcu kieleckim skonfiskowała transport bibuły komunistycznej wagi 100 kg. Bibuła zawierała instrukcje i rozkazy partyjne i nadeszła z Warszawy. Odezwą przeznaczoną była dla ludności w związku z dniem 1. maja. Przy tej sposobności aresztowano Dawida Rosenberga, znanego działacza komunistycznego na terenie Łodzi. Teżo samej nocy aresztowano 8 osób z pośród miejscowych komunistów.

**bk) Łódź. (Następstwa rozprawy rodzinnej.)** W Łodzi zamieszkuje ze swą babką 10-letni Henryk Stamiński. Rodzice jego rozeszli się przed niedawnym czasem. Ojciec zamieszkał ze swą kochanką w Łodzi, a matka ze swym kochankiem wyjechała na wieś pod Łódź. Chłopiec pozostawiony bez opieki rodzicielskiej tęsknił za matką i z dnia na dzień tracił chęć do życia. Onegdaj wieczorem, gdy babka na chwilę opuściła mieszkanie, chłopiec wyskoczył z 3-go pietra. Odgłos spadającego ciała usłyszeli sąsiedzi, którzy wybiegli na podwórze i ujrzeli, że młodym desperatem cudem tylko uniknął śmierci, spadając na rozmokły grunt ogródka położonego pod oknami. Chłopiec odniósł powierzchowne obrażenia i lekarz osłabionego pozostawił pod opieką siostrzyczek.

**W) Obchód 500-lecia śmierci św. Joanny d'Arcy.** W siedzibie Instytutu francuskiego, w pałacu Staszica odbyło się inauguracyjne posiedzenie komitetu obchodu 500-nej rocznicy śmierci św. Joanny d'Arcy, przypadającej w maju br. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele uniwersytetu, władz rządowych i miejskich, ambasady francuskiej, prasy i organizacji społecznych. J. Em. ks. kardynała Rakowskiego reprezentował ks. dr. Wł. Lewandowicz. Po zagajeniu przez dyrektora Instytutu francuskiego, p. Feyela, zebrani dokonali wyboru prezesa komitetu, którym został dziekan wydz. humanitarnego U. W., prof. O. Halecki — wiceprezesów w osobach Władysławowej hr. Zamoyskiej (katolicka Zw. Polek) i p. ordynata Edwarda hr. Krasńskiego („Alliance Franco-Polonaise“), oraz sekretarza w osobie p. K. Pleirowskiego (S. K. młodzieży akad. „Odrodzenie“). Przyjęto przedstawiony przez przewodniczącego program obchodu, który przewiduje uroczystą akademię w dniu 10 maja rb., poprzedzoną nabożeństwem w archikatedrze i szereg wykładów naukowych na uniwersytecie. Zamierzony jest również udział delegacji polskiej w wielkim obchodzie 500-nej rocznicy śmierci św. Joanny, jaki odbędzie się w tym samym czasie w Rouen, jako miejsce jej stracenia.

**W) Podanie mjr. Kubali.** Mjr. Kubala złożył podanie do generała Dańca, szefa departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk., z prośbą o rewizję procesu.

**W) Amnestja?** Mająca nastąpić niebawem amnestja dotyczyłaby wyłącznie kar pieniężnych, sądowych i administracyjnych. Chodzi o zwolnienie świadczeń finansowych, a to w związku z kryzysem gospodarczym. Amnestja, o której w kołach politycznych słychać od dawna, nie będzie dotyczyć kar więzienia i aresztu za przestępstwa polityczne i kryminalne.

**W) Zamknięcie wielkiej fabryki.** Z dniem 1. maja br. zostanie zamknięta jedna z największych fabryk warszawskich, istniejąca od 60 lat, fabryka maszyn i aparatów dla cukrowni, gorzeln i drożdżowni p. f. „Borman, Szwede i Ska“. Ostatnio fabryka, zatrudniająca ogółem około 600 robotników, dawała pracę zaledwie 60, przeważnie robotnikom młodocianym i niewykwalifikowanym.

**W) 150 tysięcy złotych przegrał w Sopocie.** Inżynier T. Z. przyszył do Sopotniego kasyna z Warszawy z niezawodnym własnym systemem. Mien nadziei zasiadł do stołu gry, poto, by po upływie

**bk) Deblin. (Katastrofa kolejowa.)** Na stacji Kanie na szlaku Deblina—Kowel zderzył się pociąg pospieszny z pociągiem towarowym. 7 osób rannych, 6 wagonów rozbitych, dwa parowozy uszkodzone.

**b) Brześć n. B. (Tragiczny spłot nieszczęść.)** Całe miasto wstrząsnęło jest tragiczną śmiercią znanego na kresach lekarza, właściciela lecznicy chirurgicznej w Brześciu dr. Stefana Łopollta, oraz katastrofą, jakiej uległ jego brat Witold, który na wiadomość o zgonie Stefana, jechał do Brześcia. Dr. Stefan Łopollt zmarł na stole operacyjnym w czasie wyznaczenia ślepej kieszki. Brat jego Witold natychmiast po dowiedzeniu się o śmierci doktora, wyjechał samochodem z Derewa i u bram twierdzy zderzył się z samochodem pancernym, odnosząc bardzo ciężkie poranienia głowy.

## MAŁOPOLSKA.

**mp) Kraków. (Areszt za agitację w sprawie Brześcia.)** W Nowym Sączu odbyła się rozprawa sądowa przeciwko dr. Hyżemu i towarzyszym, oskarżonym o nakłanianie ludności do podpisywania protestów w sprawie Brześcia. Dr. Hyży i jego koncepcyjny Janiok zostali skazani na trzy miesiące, 9-ciu oskarżonych na 1 miesiąc, a 1 na 14-dni dni aresztu — za występki przewidziany w par. 305 ustawy karnej i przekroczenie par. 23-go ustawy prasowej. Wykonanie kary zawieszono.

**mp) Kraków. (Krwawa bitka rekrutów.)** W pociągu osobowym, zdążającym z Katowic do Krakowa, w wagonie trzeciej klasy doszło do krwawej bitki między rekrutami. Rekruci pochodzili częściowo z Górnego Śląska, a częściowo z Zagłębia Dąbrowskiego. Kiedy Stanisław Sobota z Sosnowca zażądał od górnoszlazaków, aby śpiewali pieśni rekruckie, a ci odmówili, rekruci z Zagłębia Dąbrowskiego w poczuciu solidarności rzucili się na górnoszlazaków. Wydobyto noże. Kilkunastu z nich otrzymało ciężkie rany.

**mp) Lwów. (Straszne skutki zabawy granatem.)** We wsi Szybelin, w powiecie brzeżańskim kilku miejscowych chłopców znalazło na polu granat artyleryjski, który w czasie rozśmierzania przez chłopców eksplodował. Na miejscu ztotali zabili dwaj chłopcy liczący po 12 lat, a 2 innymi, 11-letniemu i 18-letniemu, odłamek granatu oderwał nogi do kolana. Obaj chłopcy, przewiezieni do szpitala, nazajutrz zmarli. Prócz tego jeden chłopiec odniósł cięższe obrażenia.

## KRESY WSCHODNIE.

**lw) Wilno. (Wielkie fabryczki fałszywych monet.)** Wydział śledczy w Wilnie wpadł na trop fabrykacji fałszywych monet. Aresztowano Michała Muratowa. Lokal, gdzie monety wyrabiano, był ściśle zakonspirowany i izoblowany od innych mieszkań i ich lokatorów. W chwili, gdy policja wkraczała do fabryki fałszywych monet, Muratow był zajęty odlewaniem w specjalnych matrycach. Ujawniono cały zapas, fałszyfikatów i różne przyrządy.

dwudniowych prób wstać bez grosza przy duszy. Warszawiaini przegrał 150 tys. zł.

**W) Odbudowa Zamku Królewskiego.** Tegoroczny budżet ministerstwa robót publicznych przewiduje na roboty, związane z odbudową Zamku Królewskiego w Warszawie około 1.200.000 zł. Kierownictwo odbudowy zamierza przystąpić do dalszych prac z końcem roku bieżącego. W roku bieżącym zakończona będzie budowa pasażu, prowadzących do kolumnat królewskich w skrzydle północnym Zamku oraz odnowiona zostanie t. zw. sala bankietowa.

**W) Redukcja uposażeń 8.000 urzędników i oficjalistów miejskich.** Sprawa obniżki płac urzędnikom i oficjalistom miejskim od 1 maja — analogicznie do redukcji uposażeń praowowników państwowych — w lonie samego Magistratu jest już przesądzona. Odpowiednia uchwała na plenum Magistratu zapadła w poniedziałek. Redukcja ta dotyczyć będzie tylko urzędników wydziałów admnistracyjnych oraz oficjalistów, łącznie około 8.000 osób. W przedsiębiorstwach obowiązują inne zasady uposażenia, oparte na umowach zbiorowych. Redukcja tedy nie dotknie robotników i urzędników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach.

**W) Spadek po zamordowanym członku bandy Al Capone.** W tych dniach do konsulatu amerykańskiego w Warszawie zgłosił się mieszkaniec Lidy, niejaki Jan Zupa, prosząc o udzielenie mu wizy na wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Konsulat odmówił. Wnosząc podanie o wizę, Zupa twierdził, że w Ameryce zmarł rodzony brat jego, Józef Zupa, który pozostawił mu spadek w wysokości 3 mil. dolarów. Okazało się że Józef Zupa, brat petenta, istotnie mieszkał w Chicago i zostawił miljonowy spadek. Był on najczyniejszym członkiem bandy Al Capone i przed rokiem, posprzeczawszy się ze swym hersztem, wystąpił z bandy Al Capone i założył własną bandę. W czasie walki pomiędzy obu temi bandami Al Capone osobiście zastrzelił Zupę trzykrotnym wystrzałem z rewolweru. Władze amerykańskie stwierdziwszy powyższe fakty, odmówiły wizy Janowi Zupie z tego powodu, że tradycyjnym zwyczajem w bandach chicągowskich dowodzili bandy obejmują krewny zabieg. Władze obawiały się więc że Jan Zupa, przybywszy do Chicago i posiadając wielkie fundusze, zechce stanąć na czele swego zabitego brata. Konsulat amerykański w Warszawie zakomunikował Janowi Zupie, że pozostawione przez brata pieniądze może odebrać w drodze postępowania spadkowego za pośrednictwem mien. spraw zagranicznych.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu	
Poznań, dnia 17. 4. 1931	
Warunki Handel hurtowy, paryet Poznań, ładunek wago nowo, dostawa bieżąca za 100 kg. „Ceny orientacyjne“ paryet Poznań	
Złoto	26 75 — 27,05
Urosobienie stale	
Parzelca	31 00 — 31,50
Urosobienie spokojne	
leczniczeń premiawowy	24 50 — 25,50
leczniczeń browarowy	27 00 — 28,00
Urosobienie e stale	
Owies	24 00 — 25,00
Urosobienie stale	
Owies jednolity nadający się do siewu	27 50 — 28 50
Urosobienie stale	
Maka zytula 85 % w w.	39 00 — 40 00
Urosobienie stale	
Maka pszenna 65% w.	47 50 — 50 50
Otreby zytulne	22 00 — 23 00
Otreby pszenne	22 00 — 23 00
Otreby pszenne (grube)	23 00 — 24 00
Rzepak	38 00 — 40 00
Gorzyczka	42 00 — 47 00
Włosa łatowa	45 00 — 47 00
Paluszka	47 00 — 50 00
Groch Victoria	27 00 — 31 00
tubin niebieski	24 00 — 26 00
Enbin żółty	34 00 — 38 00
Seradela	35 00 — 39 00
Koniczyna czerwona	370 00 — 385 00
Koniczyna biała	340 00 — 460 00
Koniczyna szwedzka	230 00 — 260 00
Koniczyna żółta odłużczona	140 00 — 170 00
Koniczyna żółta w luskach	60 00 — 70 00
Tymoteusz	90 00 — 105 00
Różgus angielski	90 00 — 110 00
Tatarski	28 00 — 30 00
Ziemniaki iadnie	5 00 — 6 50
Ziemniaki fabryczne	4 50
Ziemniaki eksportowe	6 50 — 9 00
Odnie utrosobienie stale	

GIEŁDA.	
gp) Dział dn. 18. 4. 31 r. kursy walut są następujące:	
Dolar amerykański	1 8,—
Funt angielski	1 43,20 75
Frank francuski	100 34,77 25
— szwajcarski	100 171,27
Marka niemiecka	100 211,76
Guldenv gdańskie	100 172,66

Koniec działu redakcyjnego.  
Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.  
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.  
Za dział ogłoszeń odpowiedzialny: Stanisław Szał.  
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł.  
i od godz. 5—7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje  
od godz. 1—2-giej po poł.  
Ogłoszenia: Działarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Łosicach

16.90



Fason 2842-05  
Lakierowane pantofelki dla panienek na niedziele, takie same na codzień z boksu. Szeroki i wygodny fason. S.—210.

19.90



Fason 7945-69  
Wygodne sandalkowe pantofelki z ładną dziurkowaną ozdobą w kilku jasnych kolorach. Są tanie i bardzo wygodne.

**OBUIE NA CIEPLE WIOSENNE DNI.**

Spacer w tem obuwiu, które jest lekkie i przewiewne, jest ulgą dla nóg. Przyjemny chłód nóg orzeźwia całe ciało. Przy doskonałem wykończeniu w cenach przystępnych dla wszystkich. **WYGODA PRZEDWszystkiem.**

**Rata**

29.90



Fason 1815-15  
Każda nóżka ślicznie wygląda w naszym wygodnym i eleganckiem czołenku z lakieru lub zamszu. Sprzączki według wyboru.

24.90



Fason 2927-26  
Sandalkowe dziurkowane półbuty na upalne letnie dni z bardzo miękkiej skóry. Elastyczna podszewka gumowy obcas.



Dnia 16. kwietnia br. zmarł mój były uczeń i pomocnik śp.

**Stefan Popkiewicz**

W Zmarłym straciłem dobrego i sumiennego pracownika, o którym pamięć zachowam na zawsze.

**Tomasz Kuśnierek**  
mistrz fryzjerski.

**Rydzyna, pow. Leszno**

Podaję niniejszem do ogólnej wiadomości, że otworzyłem urzędowo-koncesjonowany

**zakład pogrzebowy**

z własnym pierwszorzędnym karawanem

Dostarczam trumny w wszelkich wielkościach po najniższych cenach dziennych.

Załatwiam wszelkie sprawy dotyczące pogrzebów. Staraniem mojem będzie udzielone mi zlecenia wykonywać sumiennie i ku ogólnemu zadowoleniu.

Z poważaniem EDM. SOKOLSKI.

**Wdowiec**

lat 58, właściciel 20 morgowego gospodarstwa, poszukuje znomości panny lub wdówki w celu matrymonialnym. Panie z cokolwiek miętkiem racza skierować swe misia do eksp. „Głosu” pod „J. T. 1878”.

**Specjalista**

na męskie szwy, zgrabne fasony Prima boks czarny 29 zł, prima boks bronz. 31 zł, prima laktierki 34 zł, wojskowym długie buty i kamazje. Jan Rutkiewicz, mistrz obuwniczy, Leszno, ulica Wolności 26.

**Z powodu wyjazdu**

sprzedam tanio: nowy komolę (plaszcz i sukienki), wełniany żerzet seledynowy i inne używane rzeczy. — Leszno, ulica Łaziebska nr. 17.

**Fortepian**

na sprzedaż. — Bojanowo, Marszałka Focha 315 b. I. p.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**

W poniedziałek, dnia 20. bm. o godz. 10 przedp. sprzedawać będę w mojej składnicy przy ul. Wolności 16

biurko, kanapę i 2 fotele, szafę do książek, maszynę do pisania „Remington“, kanapę i 6 fotelików, gramofon i 6 płyt, radjoparat, 3 lustra, szafę do rzeczy, bufet, umywalkę z lustrem, maszynę do szycia „Singer“, 2 stoliki nocne, 3 kilimy, 3 ubrania (frak i jaskółka), 2 płyty marmarowe i inne rzeczy

najwięcej dającym za gotówkę.

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

L. re: 181-31.

**Mieszkania**

5 lub więcej pokojowego z wygodami, poszukuję natychmiast. w najkrótszym czasie. Oferty pod „H. A.“ do eksp. „Głosu“.

**Mieszkanie**

3 pokojowe z kuchnią do wynajęcia natychmiast, 2 duże pokoje, nadające się na pracownię. Tamże 2 duże okna osłonięte na sprzedaż? wskaze eksp. „Głosu“.

**Mieszkania**

2-4 pokojowego, możliwie z ogródkiem, poszukuję natychmiast lub później. Oferty piśm. do eksp. „Głosu“ pod nr. 625.

**Wóziki**

**dziec.**

modne, trwałe, 80 zł. Repara-cje fachowo i tanio poleca

Węclewski, Leszno ulic: Bracka nr. 11.

Tanio! Tanio!

**Garnki**

kamiennie, wszelkie wielkości, łyżki, noże, widelce, bardzo korzystnie poleca

„SAVONIA“

LESZNO, ul. Dworcowa 45.

**Kołdry**

wełnowe i puchowe, przyjmuję do posycia. — Czystczenie pierza i dezynfekację uszu (czem każdego czasu. Leszno, Leszczyńskich 12, oster prawo.

**Jajka do wylegu**

turkie, kaczki i indyjskie ma na sprzedaż

Majątność Zaborowo.

**Pokój**

umiebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Leszno, Nowy Rynek 3 (skład).

**Sprzedam**

**stodołę**

na rozbiórke. — Leszno, ulica Kościńska nr. 54.

**OGŁOSZENIA**

w gazecie naszej są **SKUTECZNE!!!**

**LOS Y I. KL.**

**23 Loterji Państw.**

są do nabycia.  
Cena za 1/4 losu zł 40,—  
Cena za 1/2 losu zł 20,—  
Cena za 3/4 losu zł 10,—

**Główna wygrana 1.000.000,- zł**

Co drugi los wygrywa. Szanse wygrania kolosalne. Jedyna droga do szczęścia i zadowolenia.

**A. MARSKI-LESZNO**

Kolektura Loterji Państwowej. W sylvki zamiejscowe nakrećtnia się od wrotną posta

**REGULAMINY PRACY**

poleca

**Drukarnia Leszczyńska - Leszno**

Wszelkie pompy oraz sikawki pożarne

połca **FABRYKA**

inż. W. Kraupe, Leszno Kościńska 20.



**BACZNOŚĆ**

**P. P. Właściciele zakładów pracy!**

Wyszły z druku:

**Książeczka obrachunkowa**

dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru zatwierdzonego przez okręgowego Inspektora Pracy, na dobrym papierze i w trwałej okładce. Cena 0,50 zł

**Księga płacy**

format 30 x 40, stron 50. . . . . Cena 4,00 zł

**Księga imienna robotników**

stron 50, na około 1000 nazwisk . Cena 2,50 zł

Wysyłka za pobraniem pocztowem lub poprzedniem nadesłaniem gotówki z doliczeniem portorjum.

**DRUKARNIA LESZCZYŃSKA**

Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograni. Leszno, ul. Wolności nr. 21. Telefony nr. 61 i 64.

**MYDŁO**



**„SKAŁA“**  
NAJLEPSZE

**Gnieźnieńska Loterja na konie!**

Ciągnięcie w końcu kwietnia r. b. Losy po cenie 1 zł do nabycia:

**A. MARSKI, LESZNO**  
Kolektura Loterji Państwowej.

**B. Pilarczyk, Krzywiń, tel. 23**

**Na wesela i zabawy**

polecam moje wyborowe WINA, LIKIERY, WÓDKI i SOKI oraz prwa dobre pielegnowane. Cygareta, papierosy, tytonie. Cukry, czekolady itp. Artykuły piśmienne, szkolne i biurowe. NASIONA WSZELKIEGO RODZAJU.

**Wszelkie prace ślusarskie i kowalskie kraty wszelkiego rodzaju**

drzwi, bramy, okna, kraty rozsuwane, drzwi rozsuwane, markizy do okien wstawawowych i składów, płyty drucziane, kasety i szafy ściennie wykonuje tanio i szybko

**G. Wolffgram** mistrz ślusarski Leszno, ul. Osiecka 65 Skład zabezpieczony do okien i drzwi, zamków patentowych, żelaznych wódków kaszowych i inni. Repara-cje kas żelaznych.

# BANK LUDOWY SPÓLNOŚC Z NIEOGR. ODPOW. LESZNO - RYNEK 25

TELEFON NR. 297.

załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości. Wypożycza skarbanki oszczędnościowe.

GMACH WŁASNY

## PALI się W LESZNIE I OKOLICY!!

najlepiej prima węgiel górnośląski z firmy  
**L. Wenski, Leszno, ulica Wolności 16**  
Wagonowo. — Telefon nr. 18. — Detalicznie

**Najtańsze mleko** krasimpyne w całej Polsce jest w Lesznie. Przepłynęła się do tego tylko **ROLNICZA MLECZARNIA** z której mleko jest najzdrowsze.

**MLEKO STEROWANE I FLOWEROWANE**

MLEKO FILTROWANE SPRZĘDZANE W ROLNICZEJ MLECZARNI Poddane IRWALAJ PASTERYZACJI NIE ZAWIERA ŻADNYCH BAKTERII CHOROBTWORZYCH

MLEKO NIEFILTROWANE ZAWIERA MILJONY BAKTERII CHOROBTWORZYCH MIĘDZY INNYMI ZAWIERA MOŻE BAKTERJE — ZARAZKI GRUZYCY — TYFUSU I T. D.

**Józef Danielak**  
skład bławatów  
Leszno, Rynek 11.  
Telefon 148.

Nowości na r. 1931  
**KAPELUSZE**, czapki, bielizna męska, krawaty itd.  
**St. Muszkieta**  
Leszno, Rynek nr. 19.

## LASKE & LAND

LESZNO, ul. Kościńska nr. 79. Telefon 54.  
LESZCZYŃSKA PALARNIA KAWY  
najtańsze źródło towarów kolonialnych, kawy, herbaty; kakao czajników, kolady, konfitur, wódek i win.

## Najtaniej kupuje się

ubrania, płaszcze, spodnie, ubrania czarne do ślubu męsk., ubrania chłopięce, wszelkie artykuły męskie, przybory wojskowe — płaszcze i suknie damskie  
**A. POLEWICZ, LESZNO,**  
Dworcowa 1 (przy Ryнку).

## Zwózki - przeprowadzki

uskuteczniłam szybko i tanio. Dostawa żwiru, piasku, cegły itp.  
Polecam najlepszy węgiel górnośląski.  
**Szczepan Stęsik, Leszno**  
Lubiczna 26. Tel. 157.

## CZAPKI

szkolne — wojskowe i sportowe  
**KAPELUSZE**  
i artykuły męskie w wielk. wyborze i po niż. cenach.  
Na sezon wiosenny skóry i piękne szyki poleca  
**F. Makowski**  
LESZNO — Wolności nr. 3.

Najtańsze źródło zakupu artykuł. piśm., szkolnych przyborów i muzycznych. Wyroby tvł.  
**J. Wałęcki**  
LESZNO  
Kościńska 66

## Bank Ludowy - PONIEC

Spółdzielnia kredytowa z odpow. nieogranic. Telefon 31.  
Własny dom bankowy. Rzeczwa ca 45,000

**PRZYJMIE:**  
wpłaty oszczędnościowe za oprocentowaniem od 1% do 16% stosownie do terminu wypowiedzenia.

**DYSKONTUJE WEKSLE** udziela członkom pożyczek, ułatwia inkasę weksli, oraz wszelkie interesy w zakresie bank. wchodzą.

**Władysław Rzepka**  
Introligatornia  
Leszno, Rynek 14.  
Telefon 168.  
faktura w wszelk. gatunk.

**Józef Rzepka**  
Księgarnia i skład papieru  
Leszno, Rynek 14  
Telefon 168.

## Zdzisław Stanek

LESZNO  
ulica Leszczyńskich 43.  
Najwykwaśn. krawiectwo damskie, męskie i wojskowe  
SKŁAD SUKNA.

## TAPETY

linoleum, listwy, linkrusta, papier pakowy, gazetowy, pergaminowy, foalctowy, kartony, towary galanter.  
„Bazar“  
właśc.: **PAWEŁ ABT**  
Leszno, Dworcowa 3.



## Wózki dziecięce

sportowe, łańkowe, zabawki, galanterię, wyroby skórzan., artykuły sportowe i do podróży, instrumenty muzyczne, płyty gramofonowe w największym wyborze po znanych niskich cenach poleca  
**M. Bartkiewicz - LESZNO**  
RYNEK 24

## A. Bilewicz

mistrz garncarski  
LESZNO  
Plac Dr. Metziga nr. 5.  
Budowa piecy kaflowych. Szalad kafli i przyborów do piecy.



Specjalny magazyn artykułów damskich  
„Bon Marche“  
LESZNO — ULICA DWORCOWA 4.  
KAPELUSZE damskie, dziecięce i żalobne w wielkim wyborze. — BIELIZNA, ponczoski, rekawiczki, paski, biodr. i lektarskie  
NOWOŚCI stale na składzie!!

## MEBLE WYŚCIELANE

na dogodnych warunkach, na małe raty. Garnitury klubowe, pluszowe, kanapy, łóżanka, materace, wkładki sprężynowe w wielk. wyborze. Przyjm. przeróbki różn. rodz.  
**B. CHMIEŁOWSKI**  
Leszno, plac Dr. Metziga 4.

## FABRYKA Fortepianów i Pianin



**T. BETTING**  
LESZNO (POZN.)  
Telefon 236.

## Materiały budowlane

Cement, wapno, gips, papę smołc, kafle, koryta, filary.  
Dostawa cegły na budowle.  
**St. Samolewski**  
Kościńska 13-14. Tel. 243

## W. Blechowiak

mistrz puszkarski.  
Broń i amunicja!  
Przybory fotograficzne.  
LESZNO - WLKP.  
ul. Wolności 6. Tel. 281.

## Jan Skrzypczak

mistrz kamień-rzeźbiarski  
Leszno, al. Muśnickiego 5.  
Oddział: ulica Osiecka 26  
Pomniki Figury Nagrobki  
z różnego rodzaju kamień.

## Wszelkie DRUKI

wykonuje s z y b k o  
gustownie i tanio  
Drukarnia Leszczyńska, ul. Wolności 21

## Bank Ludowy - Osieczna

Spółdz. z nieogran. odpowiedzialz.  
przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy od 1.— zł i płaci wysoki procenty oraz załatwia wszelk. czynności w zakres bankowości  
Telefon 23. wchodzące. Telefon 23.

## Antoni Kaczmarek - Osieczna

Tel. 15 poleca Tel. 15  
**TOWARY KOLONIALNE DELIKATESY**  
Wina, wódki i spirytus mono. — Hurt. piw i lemoniady.  
Skład żelaza i sprzętów gospodarczych.

## MICHAŁ JEKEL - OSIECZNA

poleca  
gotowe sypialki, jadalki, kuchnie, i t. p.  
Wykonuje wszelkie prace budowlane solidnie.  
Trumny stale na składzie Niskie ceny i dogodne warunki spłaty.

**PRZEDPŁATA:** Na początku wraz z tygod. „Przyjacieł Rolnika“, „Ogniska Domowe“, dodatkami powiesiowym i dodatkami ilustrowanym z odnośn. do domu włącznie s uplatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnośnieniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.  
**OGŁOSZENIA:** Wiersz miłom. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dzielu redakcyjnym 60 gr. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpowiadają. Za telefonowanie podana ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.  
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

# PRZEGLĄD TYGODNIOWY

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

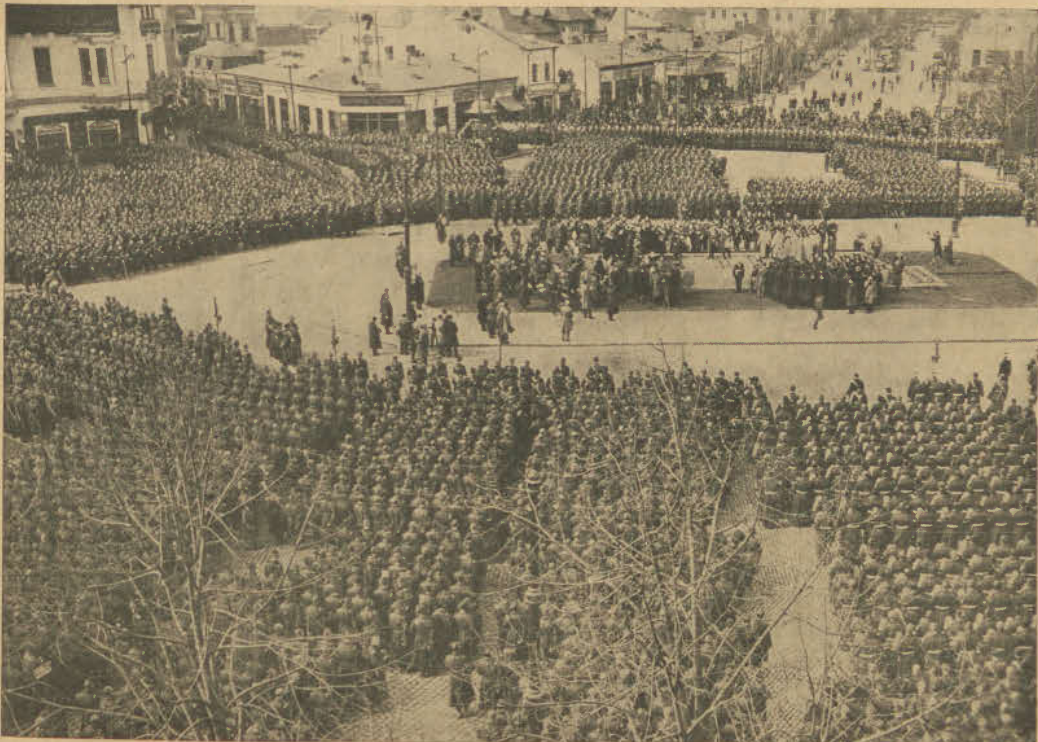
GŁOSU LESZCZYŃSKIEGO I GŁOSU POLSKIEGO

NIEDZIELA, 19 KWIETNIA 1931 r.

## KRÓL I WÓDZ

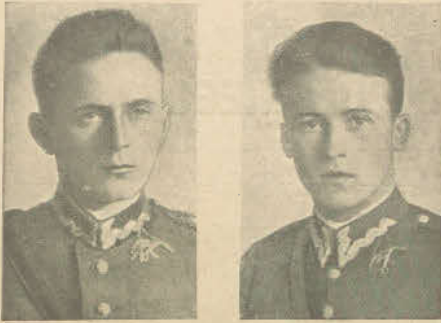


Aleksander, król zjednoczonego królestwa S. H. S. (Jugosławia).



Po raz pierwszy król Karol Rumuński asystował przy ceremonji zaprzysiężenia rekrutów. Z okazji tej uroczystości można było stwierdzić, jaką szeroką popularnością cieszy się młody monarcha, któremu naród już dawno przebaczył młodzieńcze wybryki.

## KATASTROFA LOTNICZA W WARSZAWIE



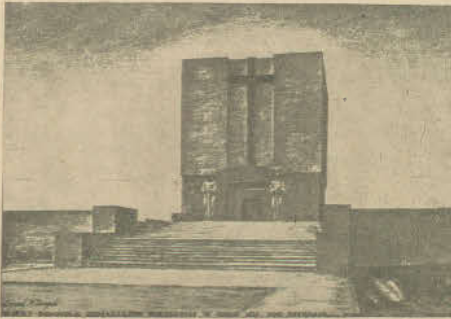
Ś. p. por. Euzebjusz Żebrowski i ppor. obserwator Bronisław Likowski wskutek defektu motoru runęli na dziedziniec min. spraw wojskowych. Obaj ponieśli śmierć pod gruzami samolotu typu Breuget



Poświęcenie świetlicy Komis. Str. Gran. w Bojanowie w dn. 29 marca r. b. Siedzą X p. Inspektor Okr. Str. Gran. Zieba z Poznania, 1) p. Starosta pow. z Rawicza Ekkert, 2) p. wice-starosta Krause, 3) ks. Fredberg, kapelan korp. kadetów z Rawicza, 4) p. Inspektor Str. Gran. z Leszna, Siedlecki, 5) por. rez. Rzózka, 6) p. not. Dr. Wojdon, 7) p. Burmistrz Beym, 8) p. por. rez. Donimierski z Tarchalina, 9) p. dyr. Szkoły Rolniczej Załęski, 10) p. Nieborak z Szemzdrowa, 11) p. przewodn. Rady Miejskiej Karaśkiewicz, 12) p. kpt. rez. Gregorowicz, 13) p. dyr. Zakł. dla Korygendorów i Ubogich Załachowski, 14) p. prof. Szkoły Roln. Morkowski, 15) p. prof. Szkoły Roln. Sychora, 16) p. wójt Domagała.



Fragment świąt



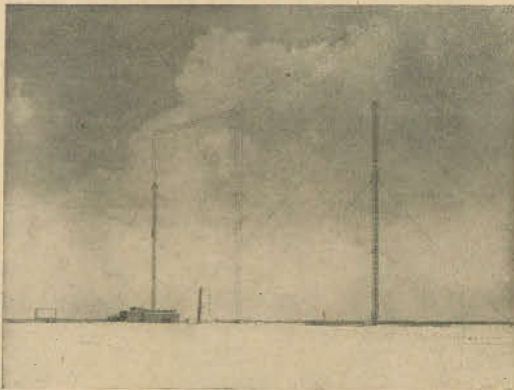
Powstające mauzoleum na polach bitwy pod Ostrołęką. Poświęcenie nastąpi w drugiej połowie maja.



Zarząd oraz poczet sztabowy Związku Inwalidów Wojskowych. Grupa Nowemiasto n/Warta.



## Nowa największa w Europie radjostacja, wzniesiona przez Polskie Radio na historycznych polach w Raszynie pod Warszawą.



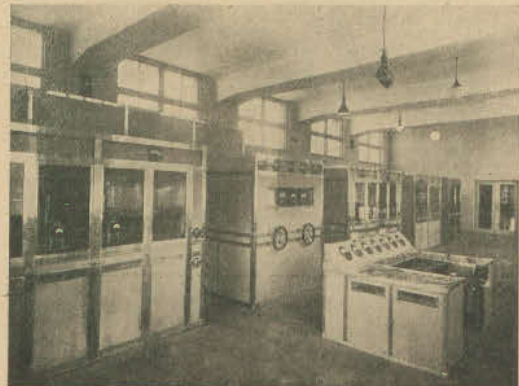
Ogólny widok stacji nadawczej Marconiego w Raszynie pod Warszawą.



Główny wjazd do stacji nadawczej w Raszynie.



Właściwy budynek stacji nadawczej, widziany z boku. Na przednim planie zakotwiczenie masztów antenowych.



Właściwe urządzenie nadawcze ze stołem manipulacyjnym na pierwszym planie.

W muzeum londyńskim

W muzeum londyńskim

**NI**

Właściwy budynek stacji nadawczej, widziany z boku. Na przednim planie zakotwiczenie masztów antenowych.

Właściwe urządzenie nadawcze ze stołem manipulacyjnym na pierwszym planie.

W muzeum londyńskim

**POLSK**

Właściwy budynek stacji nadawczej, widziany z boku. Na przednim planie zakotwiczenie masztów antenowych.

Właściwe urządzenie nadawcze ze stołem manipulacyjnym na pierwszym planie.



Wzlot gołębi pocztowych.



Tradycyjne jarmarki paryskie, poświęcone szynce i żelastwu (co za zestawienie!), ściągają tłumy klientów.



... jest krata z kutego żelaza, zamknięta w punkcie w Cape Town.

**GRANIC**  
**ZASIĘGU**  
**WŁADYNY 5**

**Marconi**

ZASIĘG Ekradyny 5 i siła jej oddziaływania są ogromne, dzięki zastosowaniu lamp ekranowanych. W sprzyjających warunkach staje się możliwy odbiór nawet Ameryki, odbiornik pracuje w dzień stacje krótkofalowe.

**MARCONI S. A.**

Narbutta 29,  
 ul. 142, Łódź, Piotrkowska 84,  
 ul. Micka 14.

...nych ofert.  
 ...ach radiotechnicznych.

# ZE ŚWIATA

KELNER z Manchester z taca skacze przez przeszkody, trenując się do zawodów utelkanocnych, urządanych corocznie przez związek hotelowy i restauratorów. — JAJKA STRUSIE jako rezerwar wody. Afrykańskie murzynki je głęboko w ziemię. — Gdy przychodzi letnia, wydostają do użytku. Woda jest świeża. — PŁYWAJĄCY posucha, AERODROM amerykański „Lexington” u brzegu Pałacy. — DAWA OLEJÓD lądowej, przeznawmy: okręt ten współdziała w manewrach floty St. Zjednoczonych, będąc bazą dla ekspedycji naukowej konstruacji amerykańskiej, przeznawmy: kapitan Geoffrey'a Małinska.



*Dzieło sztuki, wystawione na sprzedaż w Berlinie przez bolszewików i przy-  
aresztowane na żądanie poprzednich właścicieli. Portret Katarzyny II, ma-  
lowany przez Lempiego.*

**Oszczędzacie piorąc  
płatkami LUX**

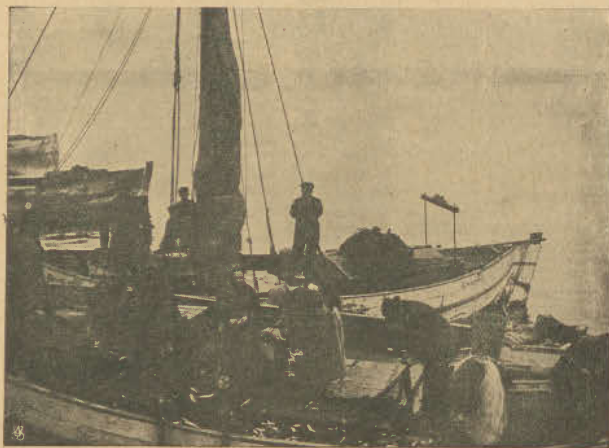


**LUX**

daje obfitą i łagodną  
 pianę

**Obecnie znacznie tańszy**

LX 2-38 P



*Nad polskim morzem. Powrót z polowa.*



*Fragment miasta wschodniego.*



**ZE ŚWIATA MODY**



*Cztery modele okryć wiosennych.*



*Wezbrana Sekwana. W głębi widać katedrę Notre Dame da Paris.*